

# GAZETA PORANNĄ

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8796.

Lwów, niedziela 10 marca 1929

Rok XX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

## Niespodziana dymisja min. Czechowicza.

### Minister skarbu zakomunikował komisji budżetowej powody swego ustąpienia.

### Dymisja została przyjęta. - Wiceminister Grodyński prowizorycznym kierownikiem resortu skarbowego.

#### DELEGACI ZWIĄZKU MIAST U MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 8. marca. (ab). Min. spraw wewn. **Składkowski**, a następnie wiceprezes Banku Gosp. Kraj. gen. **Maciszewski** przyjęli dziś reprezentację **Związku miast**. Delegacja złożyła memoriał, żądający znówelizowania ustawy o tymczasowym uregulowaniu wniosków komunalnych, zmierzającego do przywrócenia do tymczasowych ważniejszych uprawnień finansowych miast. Memoriał został również złożony p. Premierowi **Bartłowi** i p. ministrowi skarbu.

#### DYREKTOR URZĘDU EMIGRAC. WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 8. marca. (ab). Dziś wyjechał do Lwowa dyrektor urzędu emigracyjnego **Bolesław Nakonecznikoff**. Wyjazd jego pozostaje w związku z zamierzoną budową domu emigracyjnego we Lwowie. Poza to weźmie on udział w zjeździe wojewodów, gdzie będą omawiane lokalne kwestje emigracyjne.

#### FALSZYWE WIEŚCI O ZAMACHU POLITYCZNYM.

Paryż, 8. marca. (Tel. G. P.) Agencja Havasa stwierdza, że pogłoski o zamachu na przewodniczącego partji radykalno-socjalistycznej **Daladiera** są pozbawione podstaw.

#### TRAGICZNY ZGON GENERALA FRANCUSKIEGO.

Paryż, 8. marca. (Tel. G. P.) Gen. **Norman**, szef służby technicznej, wsiadając do pociągu będącego w biegu, upadł pod koła i zmarł następnie na skutek odniesionych ran.



WALCZ Z PRZEZIĘBIENIEM!  
Do artykułu na stronie 9-tej).

## Rząd polski prosi Irlandię

### O ZEZWOLENIE NA START KPT. KOWALCZYKA I KLISZA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 8. marca. (st) Agencja „Press” dowiaduje się, że poseł polski w Londynie, min. **Skirmunt**, wystosował do irlandzkiego Min. spraw. zagr. notę, w której w imieniu rządu polskiego prosi o zgodę Irlandji na start lotników polskich, kpt. **Kowalczyka** i **Klisza** z lotniska w **Baldonell**, w przygotowywanym locie transatlantyckim. Min. **Skirmunt** prosił również rząd irlandz-

ki o okazanie lotnikom polskim wszelkiej pomocy technicznej i opieki w przygotowaniach do lotu.

W odpowiedzi rząd irlandzki wyraził całkowitą zgodę i zawiadomił, że lotnicy polscy będą mogli wziąć lotnisko w **Baldonell** za oparcie w locie do **Ameryki**. Równocześnie wydane zostały wszelkie zarządzenia, aby władze lo-

tnicze irlandzkie okazały lotnikom polskim wszelką pomoc.

Według informacji lot kpt. **Kowalczyka** i pilota **Klisza** ze względu na warunki atmosferyczne nie odbędzie się przed majem br.

#### WZROST BEZROBOCIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 8. marca. (ab). W tygodniu sprawozdawczym od 23. lutego do 2. marca liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 4.221. Zwiększenie wskazuje **Kraków** o 662, **Łódź** o 451, **Poznań** o 313. Zmniejszyło się bezrobocie m. i. w **Stanisławowie** o 224 osób.

#### WYMORDOWANO CAŁĄ RODZINĘ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 8. lipca (st) We wsi **Dubno** pow. **Grodno** została wymordowana przez nieznaną sprawców we własnym mieszkaniu cała rodzina **Halków**, mianowicie ojciec, matka i dwoje dzieci. Morderstwa dokonano prawdopodobnie w celach rabunkowych. Sprawcy przedostali się przez okno do mieszkania, gdyż ramy okienne były wyłamane. Policja prowadzi energiczne śledztwo.

#### SMIERTELNA AWANTURA PRZY POŁOWIE RYB.

(Telefonem od naszego korespondenta.)  
Warszawa, 8. marca (st) Na jednym z jezior koło **Kościerzyna** (woj. pomorskie) wynikła krwawa awantura. Do łowiących rybaków podszło kilku uzbrojonych awanturników i chciało odebrać im cały połów. W tym czasie nadeszli patrolujący dwaj posterunkowi. Awanturnicy rzucili się na policyjantów, chcąc zepchnąć ich do jeziora. Przodownik strzelił i zranił jednego z awanturników, który wkrótce zmarł. Reszta zdołała zbiec.

PALACE

5 najsensacyjniejszy  
film tego sezonu

OSTATNI MONARCHA

z cyklu  
TRAGEDJA DOMU HABSBUROW

# Źnak rozkładu.

DWIE HIPOTEZY. — PRZEJĘCIE W UKR. ORG. WOJSKOWEJ. — TRAGICZNY BILANS PRZESZŁOŚCI I  
BRAK ŚWIATŁA W PRZYSZŁOŚCI.

Lwów, 8 marca.

Sledztwo, prowadzone w sprawie głośnego zamachu na listonosza pieniężnego, stanęło przed nowymi możliwościami. Po początkowej hipotezie, przyjmującej czysto rabunkowy charakter napadu, nastąpił zwrot ku **podłożu politycznemu**. Olo aresztowany sprawca zeznał, że działał z nakazu Ukr. Organizacji Wojskowej.

Zaznaczamy, że należy z całą **nieumienością** odnieść się do tego zeznania. Jest ona dla zbrodniarza wygodna, dodaje jego czynowi cech pewnej bezinteresowności i ideowości, ale — jest **mało prawdopodobne**. Ukr. Org. Wojsk. ma wprawdzie w swej historii kilka napadów, zmierzających do zdobycia pieniędzy, ale nigdy jeszcze nie ryzykowała trzech istnień ludzkich dla osiągnięcia... 4000 zł. Torba listonosza jest może przedmiotem pokus dla małych opryszków, ale nie dla organizacji, która szczyty się wielkimi celami i wielkimi środkami. Nie zamierzamy, podnosząc ten szczegół, dodawać jej blasku, lecz chcemy utrzymać **drogę logicznego myślenia**.

Również drugi szczegół świadczy przeciw bezpośredniemu udziałowi U. O. W. w krwawym napadzie. Nastąpił on **tuż przed wyrokiem** w sprawie o napad na pocztę, gdzie oskarżonymi są rzeczywiście członkowie organizacji, i nie mógł zostać bez wpływu na werdykt przysięgłych. Wiadomo nam skąd inąd, że wrażenie wypadku było na sali rozpraw bardzo silne i z tem UOW., wyznaczając termin zamachu, **musiałaby się liczyć**.

Nie przesądzając wyniku dalszych dochodzeń, należy przypuszczać, że między UWO a bandycją trójką **istniał pewien związek**, jeśli nie organizacyjny, to bodaj ideowy. UWO jest „szkołą”, w której niestety krystalizują się charaktery młodego pokolenia ukraińskiego. Jej organ „Surma” kolportuje się pokątnie dość szeroko wraz z artykułami, gloryfikującymi mordy polityczne i „samobronę” pałką i nożem. Ale jeśli istniał tu związek ścisły, to świadczyć to może jedynie o **głębokim rozkładzie tych nizin, z których rekrutują się krwawi „ideawcy”**.

Podobny rozkład wystąpił również w ostatnim okresie rewolucji rosyjskiej, gdy po rozbiciu i upadku bądź co bądź kamrych i bezinteresownych związków na terenie walki pozostały **jednostki wykołose i pokrywające osobiste imprezy dobrą, rewolucyjną firmą**. Było to nawet korzystne, bo więźniom politycznym przysługiwały ulgi. Jeśli rewolucyjna myśl ukraińska przechodzi przez ten sam **etap zmierzchu i rozprężenia** — a ostatni napad dostarcza na to dowodu, — nie zdziwi nas, gdy jutro złodziej, schwytywany na włamaniu do sklepu z konfekcją, wylegitymuje się jako — wykonawca rozkazów UWO.

Na marginesie całego epizodu nasuwa się znów szereg **uwag przykrych i bolesnych**, którym zresztą niejednokrotnie daliśmy wyraz. Ostatecznie sam nagi fakt bandytyzmu **wśród ukraińskich akademików**, a zatem przyszyłych luminarzy narodu, nie pobudza do wesołych refleksji. Nasze po-

tepienie ograniczamy do sprawców napadu i ich duchowych wychowawców, ale dla społeczeństwa, wśród którego **tak potworne kwiaty rosną, możemy mieć tylko współczucie**. Jest to społeczeństwo naprawdę nieszczęśliwe. Gdy zechce czerpać otuchę ze swych dziejów, znajdzie tam przeważnie fakty, budzące w każdym uczciwym **człowieku głęboki wstręt i odrazę**. Gdy spojrzy w przyszłość, widzi ją ciemną i rozświeconą chyba krwawymi wizjami. **Bez przeszłości i bez przyszłości, bez zmysłu państwowego, bez umiejętności twórczej, konstruktywnej pracy, a z wieczną dyspozycją do anarchizmu i niszczenia, jest ten naród i pozostanie rozbitkiem wśród narodów europejskich**.

Gdybyśmy pracowali wśród tego

społeczeństwa, cały nasz wysiłek poświęcilibyśmy **budowie lepszych wartości** i plenienu tak wszechwładnych chwastów. Ale że stoimy na zewnątrz tych oplakanych stosunków, zdobyć się możemy tylko na obronę, ilekroć zagrożone zostają nasze interesy, i na smutek ten głębszy, że **nie widać zwrotu na lepsze**.

To samo, co czyniło życie ruskie piekłem w dobie księżycowej, co stało się przekleństwem i postrachem Wschodu europejskiego lat temu 300, kwitnie **po dziś dzień w zamkniętej i zazdrośnie strzeżonej kulturze**. Co my na to możemy poradzić, skoro 4 lata przebywania w atmosferze polskiej wszechniczy nie przerobiło takiego Lubowicza i nie uchroniło go przed tragicznym wykołosem?

## Dalszych rezerw żyta w Małopolsce Wschodniej

DOMAGA SIĘ MAŁOP. TOW. ROLNIOZE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 8. marca. (st) Małopolskie Tow. Rolnicze wystąpiło do rządu z memorjałem, w którym domaga się ustalenia pewnego kontyngentu wywiezionego żyta w Małopolsce, oraz żąda dalszych zakupów żyta dla rezerw państwowych. Wreszcie prosi o zaniechanie udzielania zboża młynom do przemiału, a to w celu **nie wywoływania niżki na zboże**. Należy stwierdzić, że władze rządowe udzieliły ostatnio pozwolenia na wywóz żyta z Małopolski

Wschodniej, oraz że żyto z rezerw państwowych nie jest udzielane młynom do przemiału.

Co się tyczy zakupu żyta w Małopolsce Wsch. dla rezerw zbożowych, to nasuwa to pewne trudności, gdyż ceny tańsze wykazują obecnie **zwyżkę i wynoszą 37 zł. za 100 kg.** Wszystkie słuszne postulaty rolników — jak informują z narodajnego źródła — są uwzględniane w państwowej polityce zbożowej.

## Pół milj. zł. na pomoc doraźną

DLA WIEJSKICH INWALIDÓW PRACY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 marca. (st) Agencja „Press” dowiaduje się, że Min. pracy i opieki społ. przekazało 15 urzędowi wojewódzkim **pół miliona zł. na pomoc doraźną dla inwalidów pracy na wsi**. Pomoc ta udzielana będzie osobom za-

mieszkałym na wsi, niezdolnym do pracy, nie posiadającym środków do życia. Do pobierania tych świadczeń upoważnione będą jedynie te osoby, które przed utratą zdolności do pracy utrzymywały się z pracy najemnej.

## Wielki wybuch na dworcu w Warszawie!

TAJEMNICZA EKSPLOZJA PODZIEMNA. — NA SZCZĘŚCIE OBESZŁO SIĘ  
BEZ OFIAR.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 marca. (st) Dziś na terenie dworca kolejowego podjazdowego nastąpił silny wybuch. W gmachu dworca w wielu oknach powylały szyby. Jak się okazało, **rozerwany został t. zw. kanał ukryty pod powierzchnią ziemi**. Wybuch nastąpił przy t. zw. wylotach. Na miejscu wybuchu

wytworzyła się jama na przestrzeni **30 m.** Ziemia, śnieg i kawały lodu odrzucone zostały siłą wybuchu na 20 kroków. W czasie wybuchu nikogo w tym miejscu na peronie nie było, wobec czego nikt nie odniósł obrażeń. Specjalna komisja stara się ustalić przyczyny wybuchu.

## Krwawe starcia w Holszynie

MIEDZY KOMUNISTAMI A HITLEROWCAMI.

Berlin, 8 marca. (Tel. G. P.). W Sacherden w Holszynie doszło wczoraj **poźnym wieczorem do krwawego star-**

cia pomiędzy pochodem komunistów i hitlerowców, w czasie którego **dwaj uczestnicy manifestacji zostali zabici**

a kilkunastu odniosło ciężkie rany. Jeden z rannych zmarł jeszcze w ciągu nocy w szpitalu.

PRZYBYCIE NOWEGO POSŁA SHS.

Warszawa, 8. marca. (Tel. G. P.). Wczoraj przybył do Warszawy z Pragi nowomianowany poseł jugosłowiański w Warszawie p. Branko Lazarewicz

FINANSIŚCI I PRZEMYSŁOWCY  
ANG. W POLSCE.

Londyn, 8. marca. (Tel. G. P.). Wycieczka przedstawicieli przemysłu, handlu i finansów angielskich wyjeżdża do Rosji 25 bm. Wycieczka składa się z 80 wybitnych osób. Zabawi ona w Rosji 2 tygodnie. **W drodze powrotnej część uczestników ma zamiar zatrzymać się w Polsce.**

REFERAT PRASOWY W MIN.  
SPRAW WOJSK.

Warszawa, 8. marca. (Tel. G. P.). W gabinecie ministra spraw wojsk. został utworzony referat prasowy. Do zakresu prac nowego organu należeć będzie m. i. **informowanie prasy o sprawach dotyczących wojska**. Kierownikiem referatu został kap. Lepecki.

FERJE WIELKANOCNE W SZKOŁACH.

Warszawa, 8. marca. (Tel. G. P.). Ferje wielkanocne w szkołach średnich i powszechnych będą trwały od 27. marca do poniedziałku 8. kwietnia. W szkołach wyższych ferje trwać będą od 25. marca do 10. kwietnia.

WIELKI POŻAR W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta). Warszawa, 8. marca (st) Dziś przy ul. Kalużyńskiej na Pradze, wybuchł pożar w fabryce posadzek drzewnych. Od silnie rozpalonego pieca zatliła się nagromadzona ilość około 2 wagonów drzewa. Akcja ratunkowa była wielce utrudniona. Nagromadzone gazy spowodowały wybuch. Znajdujący się w pobliżu strażak został odrzucony na 5 m. w bok i stracił przytomność. Pożar trwał kilka godzin

NIKŁY ODSETEK SPORTOWCÓW  
W POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta). Warszawa, 8. marca (st) Według ostatnich danych statystycznych w Polsce uprawia sport około 300 tys. ludzi, co w porównaniu z 30 miljonową ludnością stanowi zaledwie 1%. W Niemczech cyfra ta wynosi 20%.

ZNOWU WYNALEŻLI „TAJNY  
UKŁAD”.

Warszawa, 8. marca. (Tel. G. P.). „Express Poranny” donosi z Kowna, iż „Lietuvos Aidas” występuje dziś z rewelacjami w sprawie rzekomego **tajnego układu polsko-rumuńskiego, skierowanego przeciw Litwie i Sowietom**.

ZABURZENIA STRAJKOWE  
W GRECJI.

Ateny, 8. marca. (Tel. G. P.). Grupa strajkujących górników usiłowała odbić z rąk policji aresztowanych towarzyszy. Żandarmerja i policja oparowały sytuację. W Eneasis strajkujący robotnicy powrócili do pracy. 13 komunistów aresztowano

# Niespodziana dymisja min. Czechowicza.

## Minister skarbu zakomunikował komisji budżetowej swe ustąpienie.

*Dymisja została przyjęta. -- Wiceminister Grodyński prowizorycznym kierownikiem resortu skarbowego.*

*(Telefonem od naszego korespondenta.)*

Warszawa, 8. marca. (ab). Na tle długo ciągnącego się konfliktu między większością stronnictw sejmowych a rządem obecnym o kredyty dodatkowe na sumy wydatkowane poza pozycjami ustalonymi w budżecie na rok 1927/28, powstała sprawa min. skarbu Czechowicza. Sejm postanowił na wniosek trzech stronnictw lewicy wniosek o pociągnięcie ministra za przekroczenia budżetowe do odpowiedzialności i postawienie go za to przed Trybunałem staann, odesłać do sejmowej komisji budżetowej

jako komisji śledczej

dla rozpatrzenia tego wniosku i zdania o nim sprawy sejmowi.

Pierwsze posiedzenie komisji w tej sprawie odbyło się w ub. sobotę. Postanowiono zażądać od min. skarbu Czechowicza wyjaśnień w tej sprawie,

### Pierwsze pogłoski o ustąpieniu ministra.

Posiedzenie sejmowej komisji śledczej zapowiedziane było na godz. 11. Jednakże poseł Hołyński (BB) zażądał odroczenia posiedzenia na półtorej godziny, a to dlatego, — jak oświadczył, — że klub BB. nie ustalił jeszcze stanowiska w tej sprawie. Już wtedy rozeszły się w kuluarach pogłoski, że p. min. Czechowicz ustępuje. Jako motyw tej dymisji, miała być podawana chęć podjęcia obrony przed komisją nie w charakterze osoby urzędowej, a w charakterze prywatnym.

Około godz. 12 zawiadomiono przed stawicieli prasy w Sejmie, że wieść o dymisji p. min. Czechowicza jest najzupełniej prawdziwa i że dymisja została w dniu dzisiejszym przyjęta. Poza tem poinformowano dziennikarzy, że p. Premier Bartel był w Belwederze, poczem udał się na Zamek o godz. 12.30 gdzie przedstawił p. Prezydentowi do

### Oświadczenie min. Czechowicza.

Pan Minister złożył następujące oświadczenie:

Szanowni Panowie! Oskarżacie mnie o przekroczenie budżetu w r. 1927/28 bez uprzedniej zgody ciał ustawodawczych. Oświadczam Panom, że uważałbym swą pracę w roli ministra skarbu za załatwioną, jeżeliby uzyskiwanie uprzedniej sankcji parlamentu było dla mnie możliwe. Zmniejszyłoby to presję na skarb ze strony innych resortów, leżałoby to również, w intencjach naszego rozwoju gospodarczego, jeżeliby współpraca rządu i Sejmu mogła się odbywać w normalnych warunkach.

Nie można jednak zamykać oczu

**KINO  
,LEW'**

**MOZZUCHIN p. t. „Adjutant“**  
Dziś ceny normalne, zniżki ważne, by wszyscy go oglądać mogli.

oznaczając termin odpowiedzi na 8. marca br.

To też zapowiedziane na dziś posiedzenie tej sejmowej komisji śledczej budziło w Sejmie zrozumiałe zainteresowanie, tembardziej, że stało się wiadomem, że p. min. Czechowicz zjawi się na komisji i udzieli ustnych wyjaśnień. Posiedzenie komisji poprzedziła czwartkowa

rada gabinetowa,

na której długo rozpatrywana była sprawa powyższa. Jednakowoż nic nie zapowiadało tego, że p. min. Czechowicz poda się do dymisji i że ta dymisja zostanie przyjęta

podpisu akt dymisyjny min. Czechowicza, równocześnie zaś przedłożył do podpisu nominację podsekretarza stanu w Min. skarbu dra Grodyńskiego na tymczasowego kierownika Min. skarbu. Wszystkie te wiadomości wywołały w Sejmie wielkie wrażenie.

Niemniej komisja o godz. 12.30 podjęła swe prace, przy czem pierwszy zabrał głos p. min. skarbu Czechowicz, komunikując, że postanowił przedstawić prośbę o zwolnienie z zajmowanego stanowiska ministra skarbu, że prośba ta została przychylnie załatwiona i że staje na komisji jako osoba prywatna. Następnie p. Czechowicz złożył do rąk prezesa komisji, posła Byrki pismo z załącznikami, w którym są objęte wyjaśnienia. Po odczytaniu tych pism zabrał głos jeszcze dodatkowo p. min. Czechowicz dla udzielenia dalszych ustnych wyjaśnień.

na to, że pracowałem

w wyjątkowych okolicznościach, że w r. 1927/28 Sejm był prawie nieczynny, że stwarzanie warunków normalnej współpracy nie odemnie zależało i że jako minister skarbu miałem drogę do Sejmu zamkniętą. Czy mogłem w tym stanie rzeczy powodować odroczenie aż do ustawowego załatwienia kredytów na wyżywienie wojska, na wypłacanie urzędników, renty inwalidzkie, pożyczki państwowe? Czy nie byłoby także połączone z wielką szkodą dla kraju odmówienie środków dla Banku Rolnego lub chociażby dla budowy portu w Gdyni?

Moi poprzednicy nie potrafili również unikać

wnieć uniknąć

przekroczeń budżetu,

aczkolwiek pracowali oni w innych warunkach i mieli zawsze drogę otwartą do Sejmu. Byliście Panowie dla nich wyrozumiali, chociaż wów czas przekroczenia budżetowe potęgowały deficyty.

Dlaczegoż chcecie być obecnie bezwzględni, gdy rok 1927-28 zamknąłem

### Minister spełnił swe żądanie.

Innemi słowy wymagacie Panowie od ministra skarbu, ażeby był znawcą zasady „fiat justitia, perezat mundus“ i przekładał ją ponad najżywońsze interesy kraju. Jeżeliby nawet stanął na gruncie czysto formalnym, to przecież znalazłbym się w sprzeczności z wymaganiami życia i nie mógłbym osiągnąć tego celu, który mnie jako ministrowi skarbu musiał przyświecać. Celem tym było uporządkowanie stanu finansów państwowych.

Daleka od wszelkiej polityki praca mo-

### Nie może być nieolejalnym wobec Rządu.

Twierdziłicie i twierdzicie, że nieprzedłożenie dodatkowej ustawy skarbowej za r. 1927-28 stanowi główną przyczynę wytoczonego procesu. Prasa opozycyjna również specjalnie ten moment podkreśliła, nie mogąc przeto pominąć go milczeniem. Jest dla mnie niezrozumiałem, jak można pod groźbą postawienia w stan oskarżenia wymagać od ministra skarbu, ażeby popelił czyn

### W przededniu sfinalizowania ważnej operacji finansowej.

O tem, jakie powody i stanowisko było zajmowane w tej sprawie w łonie rządu, będąc w stanie dymisji, mówić nie będę. Gdy jednak Sejm przyjął uchwałę z dnia 5. grudnia 1928 do wiadomości oświadczenie w tej sprawie premiera Bartla, uważać musiałem ewentualność konfliktu za wykluczoną i nie mogłem jako członek rządu zająć w tej sprawie bar-

### Ustępuje z poczuciem spełnionego obowiązku.

Wyrazić mogę ze swej strony jedynie ubolewanie, że opozycja zapominając o powyższej uchwale sejmowej, nie krepując rządu żadnym terminem i bez uprzedniej zmiany tej uchwały

nadwyżką 214 milionów złotych, a za cały czas swego urzędowania wykazałem ponad 550 milionów złotych oszczędności budżetowych, bez zwiększania stawek podatkowych, gdy majątek Państwa powiększyłem

o 2 miliardy złotych?

Twierdzicie Panowie, i jestto wasz główny argument, że minister skarbu obowiązany był wymagać od rządu bezwzględnego respektowania prawa parlamentu w dziedzinie budżetu, a gdyby był wiedział, że tym prawom chociażby formalnie tylko może grozić uszczuplenie, winien był niezwłocznie zgłosić swoją dymisję

ja w tym kierunku nie pozostała bezowocną i daje mi to wielkie zadowolenie wewnętrzne, że żadne udręki nie mogą go zniweczyć.

Osiągnięcie wyższego celu mojego życia zawdzięczam wyłącznie i jedynie Marszałkowi Piłsudskiemu.

Jakże mogliście żądać odemnie, ażeby wystąpił wobec niego z votum nieufności, gdy wam, moim oskarżycielom, sumienie wasze nie pozwoliło tego uczynić?

nielejalnym wobec rządu i wniosł projekt ustawy o dodatkowych kredytach we własnym imieniu z pominięciem premiera, który uzależnił to przedłożenie, jak panom wiadomo — od zamknięcia rachunków. Zrozumiałe byłoby natomiast żądanie, ażeby minister skarbu przyspieszył to przedłożenie, ewentualnie zaś, o ile nie mógłby tego uczynić, podał się do dymisji.

dziej nieprzejednanego stanowiska, niż uczynił to Sejm, a to tembardziej, że uważałem za punkt ambicji sfinalizowanie już oddawna przygotowanej przezemnie operacji kredytowej ogromnej wagi dla Państwa. Przyspieszyłem także prace nad zamknięciami rachunkowymi i złożyłem już je Najwyższej Izbie Kontroli.

przeszła do ataku uniemożliwiającego porozumienie w tej sprawie.

Powyższe argumenty rozwinąłem nie w tym celu, ażeby udowodnić niesłusz-

**APOLLO** Największa premiera potężnego dramatu miłosnego na tle głośnej sztuki „WESELE PODCZAS REWOLUCJI”.

**NOC MIŁOSNA SKAZAŃCA** Początek o godz. 3-ciej.  
W gł. rol. Gösta Ekman i K. Bell

#### WYKWINTNE PRZEMYTNICZKI.

Kraków, 8. marca. (Tel. G. P.). Policja łutejsza aresztowała dwie wytwornie ubrane damy, podające się za siostry Błaszczykównę z Katowic. — Przy rewizji osobistej znaleziono u nich w walizkach 30 kg. sacharyny przemysłowej.

ność ścisłe rygorystycznego stanowiska w danej sprawie jako sprzecznego z dotychczasowymi zwyczajami. Nie przeczę, że możecie Panowie, stojąc na gruncie formalnym, oskarżyć mnie

o przekroczenie budżetu,

nie licząc się z tem, że pracowałem w atmosferze napięcia politycznego, że nie miałem drogi otwartej do Sejmu i że nie mogłem bez narażenia Państwa na szkodę nie otwierać kredytów w wyko-

nywaniu uchwał Rady Ministrów. Proszę jedynie o zaznaczenie w opinii komisji, gdy wypadnie ona dla mnie nieprzychylnie, że bezwzględne traktowanie zastosowano w dziejach Sejmu polskiego po raz pierwszy do ministra, który miał szczęście uporządkować w Polsce finanse, zapewnić równowagę budżetową i ustabilizować walutę.

Po złożeniu tego oświadczenia minister opuścił salę.

## Wnioski p. Liebermana.

Po wyjaśnieniach p. min. Czechowicza zabrakł głosu p. Liebermana jako referent i wystąpił z trzema wnioskami:

1) Uprasza się Pana Min. Skarbu, aby wyjawiał komisji konkretne fakty i okoliczności oraz przeszkody, które nie pozwoliły mu mimo upłynięcia przeszło roku przedłożyć Sejmowi projektu ustawowego o kredytach dod. na r. 1927/28.

2) Uprasza się Pana Min. Skarbu o udzielenie Komisji pisma NIK z dnia 10. stycznia 1928, w którym po raz pierwszy NIK, zażądała przedłożenia ustawy o kredytach dodatkowych Sejmowi.

3) Zaprasza się na następne posiedzenie prezesa NIK, Wróblewskiego jako świadka, celem przesłuchania go na rodzaj i wysokość sum wydatkowanych poza budżetem, przyczem ma on przedłożyć komisji wszystkie sprawozdania miesięczne Min. Skarbu za powyższy okres budżetowy, wraz z dotyczącymi uchwałami Rady Ministrów, na podstawie których wydatki zostały poczynione.

Nad wnioskami rozwinęła się dyskusja, która trwała do późnych godzin wieczornych. Przeciwko wnioskowi referenta występowali posłowie Byrka, Kościakowski, Polakiewicz (BB), Downarowicz (frakcja rew. PPS.). (Ten ostatni jeszcze w ub. sobotę postawił wniosek o

przejsię do porządku dziennego nad wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności min. Czechowicza.

Za wnioskiem referenta przemawiali posłowie Czapiński (PPS), Rataj (Piast), Rybarski (klub nar.), w końcu dwaj mowcy generalni za: Woźnicki (Wyzw.) i przeciw: Sanojca (BB).

W głosowaniu wniosek posła Downarowicza został odrzucony, natomiast uchwalono wnioski proponowane przez posła Liebermana.

Wszystkie wnioski p. Liebermana przeszły większością 19 głosów przeciw 9. Komisja zbiera się na następne posiedzenie we wtorek.

\*

Dymisja p. min. Czechowicza jeżeli nie jest sensacją, to niespodzianką. Z kół poinformowanych utrzymują, że kierownictwo resortu finansowego przez dłuższy czas spoczywać będzie w rękach p. Grodyńskiego, podczas gdy z innych stron wymieniają już przyszłych włodarzy skarbu. I tak na pierwszym miejscu gen. Góreckiego, dyrektora departamentu Starzyńskiego, b. min. skarbu Klarnera i b. min. handlu, a obecnego wicemarsz. senatu Gliwica.

P. Czechowicz piastował trzykrotnie tekę ministra skarbu, dwa razy w gabinecie Marsz. Piłsudskiego, a obecnie w gabinecie p. Premiera Bartla. W r. ub. został wybrany posłem w dwu okręgach i zatrzymał mandat miasta Łodzi

## Przyjęcie dymisji.

P. GRODYŃSKI KIEROWNIKIEM MIN. SKARBU.

Warszawa 8. marca. (Tel. G. P.) P. Prezydent Rzplitej podpisał dziś następujące dekrety:

Do Pana Gabryela Czechowicza, Ministra Skarbu w Warszawie. — Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Ministra Skarbu. Warszawa, dnia 8. marca 1929 r. Prezy-

dent Rzplitej I. Mościcki. Prezes Rady Ministrów K. Bartel.

Do Pana Tadeusza Grodyńskiego, Podsekretarza Stanu w Min. Skarbu w Warszawie. — Poruczam Panu kierownictwo Ministerstwa Skarbu. Warszawa, dnia 8. marca. Prezydent Rzplitej I. Mościcki. Prezes Rady Min. K. Bartel.

## Wrażenie w prasie.

Warszawa 8. marca. (Tel. G. P.) „Kurier Warszawski” pisze, że wiadomość o dymisji min. Czechowicza uczyniła w kołach sejmowych silne wrażenie. Sfery polityczne zwracają uwagę, że rząd kilkakrotnie akcentował swoją solidarność z ministrem skarbu. Pismo wskazuje jako przyszłych kandydatów na ministra skarbu: gen. Góreckiego, dyr. Starzyńskiego, b. min. Klarnera i wicemarsz. Gliwica.

„Kurier Czerwony” podkreśla, że w tym wypadku minister położył

dobro państwa ponad swoją osobę, aby przed komisją budżetową, która wezwwała go do przedłożenia wyjaśnień w sprawie przekroczenia budżetu stanąć jako prywatna osoba. Dymisja wyträciła opozycję z rąk główny atut do rozgrywki politycznej rządu.

**Popierajcie Ligę morską i rzeczną!**

## Wybuch kotła lokomotywy.

MASZYNISTA I PALACZ ZGINĘLI NA MIEJSCU.

Bydgoszcz, 8. marca. (Tel. G. P.) Dziś parowóz pociągu osobowego, zdążającego z Bydgoszczy do Unisławia, uległ o godz. 14.40 katastrofie. Miano-

wicie za stacją Ostromecko nastąpił wybuch kotła. Maszynista i palacz ponieśli śmierć. Z pasażerów i obsługi pociągu nikt nie odniósł szwanku.

## Zuchwały napad bandycki w Katowicach

KULĄ ŚNIEŻNĄ ZAKNEBLOWAŁ KASJERKĘ, POCZEM WYRWAŁ PIENIĄDZE I ZBIEGŁ.

Katowice, 8. marca. (Tel. G. P.) Niesłychanie zuchwałego napadu dokonano tu wczoraj o godz. 18.30 w centrum miasta przy ul. Mickiewicza. Gdy kasjerka firmy „Rosa”, Genruđa Daniel weszła do gmachu PKO., w sieni napadł na nią nieznajomy mężczyzna, który wpełchnął jej w usta

przygotowaną kulę śnieżną i rzucił na ziemię, poczem wyrwał jej teczkę, zawierającą 3.481 zł., a następnie zbiegł w kierunku rynku. Przechodnie puścili się w pogoń, jednak bandyta wyjął rewolwer i począł się ostrzeliwać, czem powstrzymał pogoń i znikł w ciemnościach plantacji.

## Co porabia Trocki.

WIĘZIEN KONSULATU SOW. W KONSTANTYNOPOLU.

Wiedeń, 8. marca. (Tel. G. P.) Według doniesień z Konstantynopola, stan zdrowia Trockiego miał się polepszyć. Pozostaje on jednakże w dalszym ciągu pod opieką lekarską. Wolno mu wprawdzie opuszczać budynek

konsulatu sowieckiego, nie korzysta jednak z tego ze względu na złą pogodę. Syn jego otrzymał pozwolenie wychodzenia na miasto pod kontrolą tureckiego urzędnika policyjnego.

## Strajk studentów hiszpańskich.

GROŻA PODPALENIEM UNIWERSYTETU MADRYCKIEGO.

Paryż, 8. marca. (Tel. G. P.) „Journal” donosi z Madrytu, iż studenci uniwersytetów rządowych wystąpili z żądaniem nieuznania przez państwo dyplomów uniwersytetów katolickich. Wzburzenie wśród studentów madryc-

kich trwa. Postanowili oni proklamować strajk. Rząd wydał szereg zarządzeń, mających na celu utrzymanie porządku. Studenci oświadczyli, że gdyby rząd usiłował zastosować siłę, podpala gmach uniwersytetu.

## Stany Zj. uregulują finanse Rosji?

POGŁOSKI O „ROSYJSKIM PLANIE DAVESA”.

Londyn 8. marca. (Tel. G. P.) Prasa francuska donosi z N. Jorku, że w kołach finansowych amerc kra za pogłoski, iż bawiący w Paryżu rzeczoznawca amerykański Young ma stanąć na czele komitetu, który

ma się zająć uregulowaniem długów rosyjskich. W wypadku pomyslnego zakończenia rokowań przyszłoby — jak dodaje prasa francuska — do rosyjskiego planu Davesa.

## Rząd meksykański góra.

ODZYSKANIE MIASTA VERA CRUZ.

Wiedeń 8. marca. (Tel. G. P.) Według doniesień dzienników, wojska rządowe po iknwawej walce zdobyły ponownie miasto Vera Cruz, zajęte ostatnio przez oddziały powstańcze. — Część floty, która przeszła na stronę powstańców, porzuciła ich i połączyła się z flotą rządową.

Wojska rządowe zdobyły ponownie miasto Monterey i Cordone.

Rząd amerykański zachowuje narazie stanowisko wyczekujące. Na granicy skoncentrowano silne oddziały wojsk amerykańskich.

Meksyk 8. marca. (Tel. G. P.) Sytuacja wewnętrzna poprawiła się w

tak znacznym stopniu, że władze zniosły cenzurę prasy i depesz.

STRASZNE SAMOBÓJSTWO ZAKOCHANYCH.

Berlin, 8. marca. (Tel. G. P.) Straszna tragedia rozegrała się wczoraj w Seesen w Harcu. 21-letni gimnazjalista Göpel i 20-letnia pasierbica kupca Feldmanna związali się rzemieniem i drutem, poczem ułożyli się na torze kolejowym. Około godz. 3-ciej nad ranem przejeżdżający pociąg pociąg pociąg położył kres życiu obojga. Zwłoki zostały zupełnie zmiżdżone. Przyczyną tragedii było rozstanie, grożące zakochanym

# „Kwiat śnieżny” przyniesie Wam szczęście

**Blizsze szczegóły Konkursu Wiosennego „Gazety Porannej”.**

**KTO UŻYWA „NEIGE DE FLEURS” A JEST ZARAZEM CZYTELNIKIEM „GAZETY PORANNEJ” MOŻE SIĘ UBIEGAĆ O ZDOBYCIE WYSOKOWARTOŚCIOWYCH PREMIJ.**

Lwów, 9. marca.

(jp.) Nowy konkurs „Gazety Porannej” wzbudził niezwykle zainteresowanie w szerokich sferach Czytelników naszego pisma. Przypada nam, że ta żywa ciekawość, która się objawiła w licznych zapytaniach, skierowanych do naszej Redakcji, została pobudzona częściowo także zagadkową formą, w jaką ubraliśmy pierwszą zapowiedź naszego konkursu.

Kwiat śnieżny? W czasie, gdy tyle już tych śnieżnych płatków upadło i jeszcze ciągle aż do znużenia pada na naszą zmarzniętą ziemię? Lecz wczorajszy nasz artykuł rzucił

**promień światła na tę tajemnicę.**

Kwiat śnieżny” zapowiedziany przez „Gazetę Poranną” nie ma nic wspólnego z zimnymi puchami, zostającymi w usługach srogiej zimy. To przeciwnie

**symbol radości i piękna,**

odowny środek, aby lica każdej kobiety stały się podobne do **prześlicznego, pełnego ponęty kwiatu.**

Od chwili, gdy Czytelniczki nasze, a także i Czytelnicy (płeć „brzydka” nie chce już nadal zasługiwać na to miano), dowiedzieli się, że nazwa ta oznacza „Neige de Fleurs”, pierwszorzędnej wartości paryski preparat kosmetyczny, uznany już od szeregu lat przez pierwszorzędnych lekarzy, higienistów i kosmetyków, **zainteresowanie to jeszcze się wzmogło.** Spieszmy je zaspokoić, przystępując do ogłoszenia **szczególonych warunków naszego**

konkursu wiosennego:

„Gazeta Poranna” weszła w porozumienie z zaszczytnie znaną firmą **Wilhelm Seifert**, posiadającą generalne przedstawicielstwo i wyłączne prawo eksploatacji nieprześcignionego w swej dobroci paryskiego kremu do twarzy i rąk „Neige de Fleurs”, odznaczanego kilkakrotnie złotymi medalami na wystawach międzynarodowych, m. i. w roku ubiegłym w **Liege i w Paryżu.** Celem tej akcji jest przygotowanie Czytelnikom i Przyjaciółom naszego pisma, a zarazem także Zwolennikom i Zwolennikom tego znakomitego preparatu

**miłej niespodzianki.**

Otóż fabryka Wilhelm Seifert wydała obecnie **nową serję tego znakomitego preparatu w tubach dwa razy większych, niż znajdujące się dotychczas w handlu.** Każda tuba jest opakowana w osobnym oryginalnym kar-

toniku, który zawierać będzie **rewers premijowy.**

Nabywca nowej tuby „Neige de Fleurs” powinien zachować załączony do niej **rewers, gdyż posiadanie dwóch takich rewersów premijowych jest pierwszą częścią uprawnienia do wzięcia udziału w konkursie „Gazety Porannej”.** Drugim warunkiem konkursu jest wycięcie 10-ciu kuponów, które w pownych odstępach czasu ukażą się w „Gazecie Porannej”.

Po wyjściu wyżej wymienionych 10-ciu kuponów zostanie ogłoszony **termin ich nadsyłania.**

Każdy posiadacz kuponów winien do nich dołączyć dwa rewersy premijowe, otrzymane przy zakupie kremu „Neige de Fleurs” i nadesłać je wraz z swoim dokładnym adresem do redakcji naszego pisma. Przesyłka ta uprawnia go do wzięcia

**udziału w rozlosowaniu**

**12-tu cennych premij,**

przeznaczonych dla dwunastu szczęśliwych zwycięzców w naszym konkursie wiosennym.

Na wysokowartościowe premje, przeznaczone na ten cel przez firmę Wilhelm Seifert, składają się następujące przedmioty:

Pierwszą nagrodę stanowi **wykwintny zegarek złoty damski na rękę, pierwszorzędnej marki.**

Dalsze cenne nagrody są następujące:

- 2) zegarek męski srebrny „Omega”;
- 3) ćwierć tuzina srebrnego nakrycia stołowego,
- 4) ćwierć tuzina posrebrzanego nakrycia stołowego,
- 5) pierścionek damski złoty z brylantem „Simili”;
- 6) wspaniała kaseta do manicure w ozdobnym jedwabnym wykończeniu z lustrem i ośmiu instrumentami,
- 7) druga taka sama kaseta,
- 8) kaseta do manicure w pięknym wykończeniu bez lustra,
- 9) druga taka sama kaseta,
- 10) Ozdobny flakon zawierający 1 litr wody kolońskiej o wytwornym zapachu kwiatowym,
- 11) i 12) po 3 flaszeczki perfumy najszlachetniejszej jakości.

## Ruski „bojowiec” terroryzował świadków w czasie procesu Skickiego i Sztokały.

**17-LETNI MŁODZIAN ARESZTOWANY ZA NIEBEZPIECZNE POGRÓŻKI POD ADRESEM DWU ZEZNAJĄCYCH KOBIET.**

Lwów, 9. marca.

(—) Jak wiadomo, w ostatnich dniach toczył się przed Sądem Okrę-

gowym Karnym we Lwowie proces **przeciw współuczestnikom napadu na pocztę przy ul. Głębokiej, Sztokale i Skickiemu.** Wyrok w tej sprawie zapadł we czwartek.

Obecnie wychodzą na jaw **zakulisowe wypadki tego procesu, świadczące, iż oskarżeni mieli spółników, bujających na wolności, względnie takich adherentów, którzy nie powstrzymali się od agitacji i groźb nawet w budynku sądowym.**

Jak się dowiadujemy, w czasie toczącej się rozprawy przybywał do gnachu Sądu Okręgowego Karn. przy ul. Bałowego niejaki **Jarosław Karpiniec,**

17-letni młodzian, zamieszkały stale w Rzęśnie Ruskiej.

Przysłuchiwał się on pilnie rozprawie, uprawiał agitację wśród audytorjum na rzecz oskarżonych i odgrażał się świadkom, zeznającym w tym procesie. **Z szczególną zaciekłością odgrażał się Karpiniec świadkom Marji Senkiewicz i Irenie Steczakównej.**

Wymienione zwróciły się z miejsca do pełniącego w sądzie dyżur oficera policji, który za niebezpieczne pogroźki natychmiast Karpinca aresztował.

Dochodzenia prowadzi Wydział Śledczy.

## Większy „skok” przy ul. Pod Dębem

Lwów, 9. marca.

(—) Włamywacze nie zaniebują żadnej sposobności, by zaznaczyć swą działalność. Ubiegłej nocy zrobili znowu „skok” i to ze skutkiem.

Nieznani mistrze dłuta i wytrycha włamali się do mieszkania **Reginy Schmirer,** zamieszkałej przy ul. Pod Dębem 34. Włamywacze zabrali garderobę męską i damską, oraz bieliznę ogólnej wartości 2.500 zł. Złodzieje zbiegli z łupem, zacierając za sobą wszelki ślad. Dochodzenia prowadzi Wydział śledczy.

## Jeśiś rzeźnik, handluj wieprzami a nie mieszkaniem!

Lwów, 9. marca.

(—) Na lekki chleb „puścił się” pan **Antoni Tytka,** 29-letni rzeźnik, zamieszkały w Kleparowie na pl. Kazimierza Wielkiego. Miał bić wieprzaki i sprzedawać po kcie słoniny — zaczął wynajmować mieszkania i w dodatku mieszkania, których... nie posiadał. Jest wprawdzie właścicielem dwupokojowego mieszkania, nie odstępuje go jednak nikomu. Ów właśnie p. Tytka wynajął **Bercie Horowitz** (ul. Sobieskiego 24) jeden pokój, za który **pobrał z góry czynsz roczny w kwocie 500 zł.** Horowitzowa wypłaciła przed dwoma tygodniami powyższą z trudem uciulaną kwotę Tytce, a 1. marca miała objąć pokój w posiadanie.

W myśl poprzednio zawartej umowy w dniu 1. bm. zgłosiła się Horowitzowa u Tytka celem odebrania klucza do pokoju i umieszczenia tam swoich bagaży.

W tym momencie właśnie **spadła maska z oblicza pana Antoniego,** albowiem oświadczył kobiecie, iż pokoju niema, klucza jej nie ma, a pie-

niędzy nie zwróci

Na takie dictum poszkodowana **zwróciła się o pomoc do policji,** która zajęła się sprawą. — Po wdrożeniu wstępnych dochodzeń, Wydział śledczy **aresztował Tytkę pod zarzutem oszustwa mieszkaniowego.**

## Oszustw wianek, popełnił Janek..

**PRZEBRAŁA SIĘ CZARA GRZECHÓW EX-MOTOROWEGO TRAMWAJÓW. FAŁSZERZ LEGITYMACJI KASY CHORYCH NACIAGAŁ KUPCÓW POD CUDZYM NAZWISKIEM.**

Lwów, 9. marca.

(—) Przed tygodniem donosiliśmy o ujawnieniu szeregu oszustw, jakich się dopuszczał w Kasie Chorych członek jej **Jan Kłosowski, b. motorowy M. K. E.** Wymieniony fałszował zaświadczenia lekarskie, na podstawie których pobierał w kasie pieniądze.

W toku dalszych dochodzeń przeciw Kłosowskiemu ustalono, że do spółki ze swą żoną **Anielą** wykazując się fałszywą legitymacją na nazwisko **Andrzeja Kochanowskiego,** motorowego MKE., **pobrał w sklepie Oszjasza Schuberta przy ul. Bernsteina 3. materiały na kwotę 186 zł.** Kwotę tę miał K. płacić ratami. Na przedłożonej przez kupca deklaracji Kłosowski podpisał się jako **Andrzej Kochanowski,** zaś żona jego jako **Franciszka Kochanowska.**

W czasie konfrontacji Kłosowski

został rozpoznany przez poszkodowanego Schuberta.

Ponieważ zachodzi podejrzenie, iż Kłosowski w ten sam sposób naciągnął jeszcze cały szereg innych kupców, policja tą drogą prosi poszkodowanych do zgłaszania się w Wydziale śledczym we Lwowie celem agnoskowania Kłosowskiego.

## Bezczelny rabunek z pociągu towar.

**ZŁODZIEJE ZRZUCILI Z WAGONU DWA BAŁE TOWARÓW.**

Lwów, 9. marca.

(—) Z przejeżdżającego pociągu towarowego nieznanymi sprawcy wyrzucili **wczoraj na tor kolejowy przy ul. Źródlanej dwa bałce towarów tekstylnych.** Widocznie ktoś ze służby spłoszył **szczury kolejowe,** które nie zdołały za-

brać swego łupu.

Znalezione na torze towary tekstylne — wobec tego, iż prawny **właściciel ich jest nieznanym** — zdeponowano w Wydziale śledczym, który prowadzi dalsze dochodzenia.

## Spólnika

z większym kapitałem, do **interesu bez ryzyka,** z dobrem oprocentowaniem włożonego kapitału, potrzebując natychmiast. Zgłoszenia do „Par”, Lwów, Akademicka 14 pod „1,156”.

# Rozprawy budżet. Senatu.

**BUDŻET MIN. SPRAWIEDLIWOŚCI. — NIESŁYCHANY NAPAD POSŁA NIEMIECKIEGO NA SĄDOWNICTWO POLSKIE. — PRZEMÓWIENIE MIN. CARA. — WNIOSEK O ZNIŻENIE PODATKU MAJĄTKOWEGO O 25 MILJ.**

Warszawa, 8. marca. (Tel. G. P.). Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu sen. Schreiber (Koło Żyd.) referował **preliminarz budżetu Min. sprawiedliwości.**

Sen. Makarowicz proponuje uchwalenie rezolucji, która ma **uniemożliwić udzielanie urlopów zawodowym prześlępcom.** Sen. Posner porusza sprawę Studzińca. Sen. Perzyński podkreśla zasługi Ministerstwa w dziedzinie więziennictwa. Stanowczo odpiera **zarzuty stawiane sądom polskim,** uważając je za nieuzasadnione. Niedostateczne uposażenie sędziów i ciężkie warunki ich pracy powodują, że **mówca nazywa ich bohaterami na stanowisku.**

Sen. Pant (Kl. Niem.) oświadcza, że Min. sprawiedliwości mogłoby się nazywać **ministerstwem sądownictwa i więziennictwa (!)** i uważa, że sądy są narzędziem polityki. Mówi o aresztowaniu posła Ulitza rzekomo za to tylko, że jest kierownikiem Volksbundu, która to instytucja przeszkadza wynarodowieniu Niemców i zaznacza, że aresztowanie to opiera się rzekomo **na sfałszowanym dokumencie (!).**

Marszałek Szymański oświadcza: **Wolno krytykować rząd, ale nie wolno obrażać. Sen. Pant powiedział, że Ministerstwo Sprawiedliwości w Polsce nie zasługuje na swą nazwę. Jestto obraza i dlatego przywołuję sen. Pantę do porządku.**

Minister Car mowę sen. Panta uważa za bardzo patetyczną, ale mało rzeczową. Nawiązując do słów referenta, że wymiar sprawiedliwości jest zbyt powolny, minister zaznacza, że wynika to przede wszystkim z **nieuporządkowanego ustawodawstwa.** Gdy wejdzie w życie kodeks postępowania karnego i cywilnego, wymiar ten będzie lepszy. Powiększenie etatów nie może nastąpić zbyt szybko. **Co do uposażeń, to sprawa ta jest związana z poprawą bytu całego stanu urzędniczego.** Minister przygotowuje odpowiednią ustawę, która zostanie przedłożona parlamentowi.

Przystąpiono do budżetu Min. Skarbu. Sprawozdawca sen. Szarski (BB), oświadcza, iż obciążenie ludności podatkami na głowę w stosunku do dochodów jest w Polsce istotnie niezbyt wielkie, ale dotyka ludności z powodu nieró-

wnomiernego rozkładu. Ludność rolnicza płaci około 80 milionów podatków bezpośr., ludność miejska zaś 211 milj. **Reforma podatkowa jest więc konieczna.** Komisja wnosi o **zniżenie podatku majątkowego o 25 milj. zł.**

Marszałek odczytał pismo p. Premiera donoszące o zwolnieniu p. Czechowicza i mianowaniu wicemin. Grodyńskiego.

Z kolei Izba przystąpiła do budżetu Min. Przemysłu i Handlu. Sen. Gliwie wypowiedział się za utworzeniem Ministerstwa gospodarki narodowej

**REKURS PROKUR. GENERALNEJ W PROCESIE HABSBUROW.**

Katowice, 8. marca (Tel. G. P.). Prokuratorja Generalna wniosła 6. bm. w imieniu skarbu Państwa do Sądu Najwyższego o rewizję niekorzystnych części wyroku sądu apelacyjnego w Katowicach w procesie Habsburgów o dobra b. komory cieszyńskiej.

**NARCIARZE POLSCY NA ZAWODACH W FINLANDJI.**

Warszawa 8. marca. (Tel. G. P.) Na zawodach narciarskich w Lahti (Finlandja) w biegu na 17 klm. pierwsze miejsce zajął Rudstadstuen (Norwegja) (1.04.09), drugi Vangli (1.07.54), piąty znany z Zakopanego Jervinen (1.10.02), Br. Czech szedł doskonale i zajął 9-te miejsce w czasie 1.10.48, Karol Szostak jedenaste miejsce (1.12.52).

## Ograniczony ruch kolejowy.

W WYNIKU NOWYCH MROZÓW I ZAMIECI

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. marca (st) Wczorajsze silne mrozy wytworzyły znów trudną sytuację na kolejach. W Stanisławowie temperatura rano wynosiła 24 stopni, w Wilnie 20, Radomiu 20, Katowicach 10. Na całej wschodniej polaci kraju ograniczony jest ruch kolejowy. W dyrekcji radomskiej, lwowskiej, stanisławowskiej, poznańskiej śnieg zasypał tory. W dyr. katowickiej ograniczono naładunek węgla. Dwanaście plugów pracuje w dzień i w nocy nad oczyszczaniem linji. Ruch towarowy z Czechosłowacją i Austrią jest ograniczony.

Dziś do Warszawy pociągi dalekobieżne przybyły z dużym opóźnieniem.

(kurjer zakopiański z trzygodzinnem, lwowski z czterogodzinnem).

**SYTUACJA W DYR. LWOWSKIEJ.**

Lwów, 9. marca.

W związku z silnymi mrozami (w nocy do — 23 stopni C.), oraz z załamką śnieżną pociągi przychodziły wieczoraj z dużym opóźnieniem (do 250 minut). Na odcinku Stryj-Drohobycz kilka pociągów ugrzęzło. Drużyny robotnicze odkopały je nad ranem, tak, że ruch obecnie na tej przestrzeni odbywa się normalnie. Wczoraj rano było — 16 stopni C., ku wieczorowi mróz zelzał — wieje wiatr ciepłszy.

## Masowe aresztowanie anarchistów w Warszawie.

UJĘTO 150 OSÓB, M. I. WIELE ZNANYCH Z DZIAŁALNOŚCI WYWROTOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8. marca. (st) Wczoraj policja w godzinach wieczornych wkroczyła do lokalu przy ul. Leszno 49, gdzie odbywało się zebranie członków warszawskiej anarchistycznej federacji polskiej. Zebranie to odbywało się pod pozorem odczytu. Jeden z anarchistów miał wygłosić przemówienie o Krapotkinie, w rocznicę jego zgonu. Na sali

zbierano składki na bloczki „Mopr” i bloczki organizacji anarchistycznej po gr. 20. Policja wyłeg tymowała zebranych i przeprowadziła rewizję. U wielu osób znalaziono notatki kompromitujące. Zastrzymano 150 osób, m. i. wielu znanych władzom bezpieczeństwa z działalności wywrotowej.

## Prasa niemiecka stwierdza genewską klęskę Stresemanna.

Berlin, 8 marca. (Tel. G. P.). Prasa berlińska komentuje w dalszym ciągu rezolucję Rady Ligi. Dzienniki prawicowe występują coraz ostrzej przeciwko Stresemannowi. Skład komitetu trzech uważają za drwiny z wniosków niemieckich. „Stresemann poniósł porażkę — pisze Lokalanzeiger — i po wielkich słowach musiał przyjąć milcząc wczorajszą rezolucję.

A dalej „Local Anzeiger” pisze: „A więc naszym przeciwnikom udało się przeforsować tych sprawozdawców, których chcieli a w szczególności Quionones de Leon niechlubnej pamięci z czasów śląskich.

„Kreuzztg.” pisze: „Akcja niemiecka niestety pozostała mniej lub więcej uderzeniem w wodę”. Dziennik zruca

poważną część winy na Stresemanna, który niedość energicznie wystąpił.

„Der Tag” pisze: Raport będzie składany przez **zakochanego we Francji i Polsce Chamberlaina i ambasadorów,** z których Quionones de Leon specjalnie **nie może być uważany za bezstronnego.**

**KOMISJA TRZECH ZBIERZE SIĘ W LONDYNIE.**

Paryż 8. marca. (Tel. G. P.) „Petit Parisienne” donosi z Genewy, że komitet trzech (Adatsi, Chamberlain i Quionones de Leon) zbierze się w Londynie po 15. kwietnia i zakończy swe prace przed dniem wyborów w Anglii.

## Proboszcz rozszarpany przez wilki.

WSTRZĄSAJĄCA SCENA W LESIE AUSTRIACKIM

Warszawa, 8. marca. (Tel. G. P.). Z Wiednia donoszą: Z Eichorn do Arno jechało na saniach kilku wieśniaków z proboszczem. Nagle w lesie olbrzymie wilcze stado, liczące kilkadziesiąt sztuk, rzuciło się w pogoń za saniami. Ksiądz wyciągnął rewolwer i

wystrzelił. Na huk strzałów konie poniosły, a ksiądz spadł z sani. Rzucił się on na kolana i zaczął się modlić. W chwilę potem dopały go bestje i rozszarpały na sztuki. Wieśniacy ratując własne życie, odjechali do wsi.

## Wielka katastrofa na Maderze

OKOŁO 100 ZABITYCH I WIELU RANNYCH

Paryż, 8 marca. (Tel. G. P.). Portugalska wyspa Madera została nawiedzona przez groźną katastrofę. Długotrwałe deszcze podmyły wzgórza, z których usunęły się zwały kamieni i wielkie masy ziemi, niszcząc wiele do-

mów. **Katastrofa nastąpiła niespodzianie i ludność nie zdążyła opuścić osiedli.** Liczba zabitych dosięgła 100 osób, liczba rannych jest parokrotnie większa.

PANIKA W WIĘZIENIU.

Łódź, 8. marca (Tel. G. P.). W więzieniu śledczym w jednej z cel zapalił się się siennik. Pożar ten wywołał szalony **popłoch.** Chcieli z niego skorzystać więźniowie, rozpoczynając tumult i bójki. Panikę udało się opanować i pożar ugasić.

WYGRANE LOTERJI PAŃSTW.

Warszawa 8. marca. (Tel. G. P.) W trzecim dniu ciągnięcia 5 klasy Loterii Państwowej, tj. 8. marca, padły następujące główne wygrane: 20.000 zł. na trzy: 12616 i 170199, 10.000 zł. na trzy: 15260, 056509, 067289, 121298.

BOSFOR ZAGROŻONY WICHURĄ I GÓRAMI LODOWYMI

Konstantynopol, 8. marca (Tel. G. P.) Gwałtowna burza szalała nad Bosforem. Wskutek silnego wiatru runęła część murów Konstantynopola. W kierunku Bosforu posuwają się gnane silnym wiatrem wielkie góry lodowe

## Olbrzymi pożar w Los Angeles

300 SAMOCHODÓW I SAMOLOTÓW SPŁONEŁO.

Nowy Jork, 8 marca. (Tel. G. P.). Na niędzynar. wystawie w Los Angeles wybuchł pożar, który rozszerzał się z szaloną szybkością. **300 samochodów i wiele samolotów uległo zniszczeniu.**

Dzięki opanowaniu sytuacji przez władze wśród zgromadzonej w liczbie 2.500 osób publiczności nie wybuchła panika, dzięki czemu niema zabitych ani rannych.

BIURA „LIMANOWY” PRZENIESIONO DO LWOWA I BORYSŁAWIA.

Warszawa, 8. marca (Tel. G. P.). „Gazeta Handlowa” donosi, że w początkach marca biura koncernu naftowego „Limanowa” przeniesione zostaną do **Lwowa i Borysławia.** Kierownikiem wydziału sprzedaży i finansowego będzie tak jak i przedtem dr. Henryk Kropaczek

„KOPERNIK — MARYSIENKA”  
DOUGLAS FAIRBANKS

w arcykunsztownym filmie p. t.

„MIASTO CUDOW”

Początek codziennie o godzinie 3-dej.

# Walka o spokój na ulicy.

**SYGNAŁY NIE SĄ U NAS UŻYWANE, LECZ NADUŻYWANE. — O JEDNOLITY PRZEPISOWY INSTRUMENT. — SYGNALIZUJE SIĘ TYLKO WTEDY, KIEDY TEGO WYMAGA ABSOLUTNA KONIECZNOŚĆ. — NALEŻY ZWALCZAĆ ZBYTECZNY HAŁAS ULICZNY.**

Lwów, 8 marca.

(y). Postępy techniki i zdobycze kulturalne nie powinny odbijać się ujemnie na zdrowiu obywateli; aby temu zapobiec, ingeruje prawo przez przepisy policyjne, które w omawianym wypadku wydają się zupełnie dostatecznym, aby zabezpieczyć publiczność przed ewentualnymi wypadkami, lecz jak się w praktyce okazuje zupełnie nie chronią słuchu ani nerwów przechodnia, szarpanych niemilosiernie bezustannem i daleko niekoniecznym trąbieniem.

Trzeba to od razu powiedzieć jasno i otwarcie: **sygnały nie są u nas używane, lecz nadużywane**; jest to wprost plagą w większych ośrodkach, zatrważającą życie obywatelom, Bogu ducha winnym.

Szofer pędzi i trąbi, w dzień czy w nocy, bez różnicy, czy ulica jest wolna lub nie. Jest to poprostu najlepszy sposób, aby w razie wypadku **uniknąć kary**, gdyż zawsze będzie miał świadków, że trąbił z całych sił. Zaznaczyć przytem trzeba, że sygnały używane u nas bardzo często są niedozwolone, np. klaksowe lub elektryczne tubki, a mimo to nawet w śródmieściu usłyszy się je co chwilę.

Publiczność zaś przyzwyczajając się do ciągłego trąbienia i przechodząc ulicę nie posługuje się wzrokiem lecz słuchem, co znowu zmusza szoferów do ustawicznego podawania sygnałów dla „uprzytomnienia przechodnia”. Powstaje więc błędne koło, z którego jednak musimy znaleźć wyjście, gdyż inaczej życie w wielkich miastach naszych będzie do cna zatrute.

Zagranicą zabrano się do tej sprawy bardzo energicznie i u nas, póki nie późnie, należałoby również tę kwestję uregulować. Jest rzeczą dowiedzioną, że częste trąbienie nie ratuje sytuacji, a czasami staje się wprost powodem katastrofy, kiedy zdenerwowany przechodzień przestraszony raptownym sygnałem, traci równowagę i wpada pod wóz.

Wiedzą o tem dobrze szoferzy, zwłaszcza doświadczeni, którzy bez zbytecznych sygnałów doskonale wymiatają wszelkie przeszkody. Można by nawet ustalić taką formułkę: im więcej doświadczony jest szofer, tem mniej trąbi i odwrotnie.

Ciekawe doświadczenie zrobiono niedawno w Berlinie. Otóż specjalna komisja, badająca konieczność podawania sygnałów stwierdziła, że **przy objeździe całego Berlina zaszła potrzeba dania sygnału tylko 6 razy**, to jest akurat tyle, wiele nasz „szanujący” się szofer oddaje przed każdym rogim ulicy „dla pewności”, lub dla zwrócenia uwagi policjanta, aby go przepuścił, co jest zgoła zbyteczne. Podawanie sygnałów dla policjanta powinno być stanowczo zakazane.

Również bezwzględnie winno być wzbronione wolewanie sygnałem; jest to zły zwyczaj i bardzo uciążliwy dla obywateli, kiedy szofer taksówki **dlugotrwałymi sygnałami daje znać o swem przybyciu, zwłaszcza w nocy**.

Poza temi nadużyciami, należy odnotować jeszcze sposób i długotrwa-

łość sygnału. Przepisowo sygnały powinny być krótkie, tymczasem słyszemy sygnały, trwające nieraz po 5 sekund i dłużej (elektryczne). Różnorodność tonów również męczy i denerwuje; **jednolity, przepisowy instrument** dla wszystkich byłby bardzo pożądanym, zwłaszcza o czystym tonie zasadniczym, który dla ducha przechodnia jest najbardziej higieniczny.

Ze w tym kierunku można dużo zrobić, dowodzi tego najlepiej **Londyn i Sztokholm**. W stolicach tych panuje niebywały ruch uliczny; dziesiątki tysięcy samochodów krąży bezustannie po arterjach miasta i to wszystko przy minimalnym hałasie. Anglicy i Szwedzi są bardzo względni dla przechodniów; **przepuszczają oni raczej piechura, zwalniając tempo jazdy**, lecz nie będą

obywatela straszyć raptownym sygnałem tuż nad uchem, co stanowi ulubioną „rozrywkę” naszych szoferów.

To samo dzieje się w Paryżu, gdzie ruch automobilowy jest tak potężny, iż początkowo całkowicie absorbuje uwagę cudzoziemca, a mimo to hałasu jest tam bardzo mało. Szofer sygnalizuje tylko wtedy, **kiedy tego absolutnie konieczność wymaga**, gdyż inaczej ludzie oszaleliby chyba przy tych dziesiątkach tysięcy samochodów, które tam kursują.

A u nas we Lwowie, gdzie kursuje zaledwie kilkaset wozów? Proszę posłuchać, co się dzieje np. na skrzyżowaniu głównych arterji i na postojach, gdzie wszak stoją policjanci i trąbienie jest całkiem zbyteczne — istna kakofonia, rozdzierająca bębni i

szarpiąca nerwy na strzępy, ten trąbi, tamten huczy, inny wali w klaksoson jak opętany, byle tylko czempredziej zwrócić uwagę posterunkowego, aby dał drogę.

Auta „dymiące” winny być również usuwane z obiegu, gdyż tlenek węgla wydzielający się przytem działa jako bardzo silna trucizna nawet na wolnym powietrzu, a w garażach zdarzają się i śmiertelne zatrucia, jeśli puszcza się w ruch motor w zamkniętej ubikacji.

Reasumując, dochodzimy do wniosku, że należy bezwzględnie **zwalczać zbyteczny hałas uliczny**, na który w dużej mierze składa się zbędne trąbienie, co dałoby się najpewniej osiągnąć przez zniesienie przymusu trąbienia, co w konsekwencji zmniejsza szkodliwy dla zdrowia szum, a wcale nie zmniejsza ilości wypadków, jak to wykazują statystyki, gdyż obywatel wówczas sam się będzie pilnował, a nie będzie polegał na ustawicznych sygnałach, drażniących nasze nerwy i uszy.

Dr. P. K.

## Przemówienia obrońców w procesie dra Kolnika i tow.

**CZY BLANKOWANIE JEST OSZUSTWEM? — MOWY DRA AXERA I DRA BROMBERGA. — DZIŚ DOKOŃCZENIE PRZEMÓWIEN OBROŃCÓW.**

Lwów, 9 marca.

(—) Wczorajsza rozprawa przeciwko Kolnikowi była wypełniona **przemówieniami obrońców**. Pierwszy zabrał

głos obrońca dra Kolnika, dr. Axer, który w ponad czterogodzinnem przemówieniu polemizował z prokuratorem, a w szczególności z przemówieniem

przedstawiciela oskarżenia prywatnego, dra Towarnickiego.

Merytorycznie uważa obrońca, że blankowanie nie jest oszustwem. Twierdzi, że **dr. Kolnik nie jest odkrywcą blankowania**. W tej mierze mogli być wiele powiedzieć **dyrektorowie dziesiątek i setek banków**.

Faktycznie trzeba odróżnić pojęcie oszustwa kryminalnego od t. zw. po niemiecku „Civiles Unrecht”. Literatura prawnicza przychyliła się w tym wypadku, o który chodzi w procesie Kolnika, że to jest „Civiles Unrecht”. Zresztą twierdzi obrona, że **to zdanie podziela prokurator też**, czego dowodem ma być, że oskarżenie nie objęło całego czasokresu, w którym Bank Wz. Kredytu prowadził operacje kablowe, tylko miesiąc sierpień. Za szkody poniesione przez Bank Gosp. Kraj. nie może być odpowiedzialny dr. Kolnik, bo winę tutaj ponosi załamanie się kursu złotego.

W sprawie zarzutu lichwy zdaniem obrony przewód sądowy dostarczył dowodów na bezzasadność tego zarzutu. To samo odnosi się do sprzeniewierzenia.

Wczoraj jeszcze przemawiał przez blisko 3 godziny obrońca **oskarżonego Kurzera, dr. Bromberg**, który uważa, że prokurator niesłusznie potraktował Kurzera jako funkcjonariusza Banku Wzaj. Kred., gdyż to był sobie zwyczajny mekler, który wykonywał zlecenia, zadane mu i ze swej punktualności był znany we wszystkich państwach. Obrońca dr. Bromberg jest przekonany, że sąd go uwolni.

Dziś będą przemawiali dalsi obrońcy. Dr. Weinsaft omówi dalszą część oskarżenia w stosunku do dr. Kolnika.

## „Użycie żucia” na modłę warszawska

**MŁODY JUNG ZJADŁ, POPIŁ I ZAMIAST ZAPŁATY URZĄDZIŁ OLBRZYMIĄ AWANTURĘ.**

Lwów, 9 marca.

(—) Do restauracji Scheiningera przy ul. Gródeckiej przybył wczoraj wieczorem, niejaki Józef Jung, 28-letni osobnik bez stałego miejsca zamieszkania i zajęcia.

Pan Jung kazał sobie podać conajlepsze mięsiwa i trunki, a gdy wszyst-

ko to z apetytem skonsumował — nie miał z czego, czy też nie chciał płacić. Nie dość jednak, że zjadł, wypił i nie płacił — Jung wywołał w restauracji **kolosalną awanturę**, której kres położyła dopiero policja. Krewkiego młodzieńca oddano do aresztów policyjnych, gdzie spożywa teraz „cienką zupkę”.

## Jak Lotta mordowała noworodki.

**ZARAZ PO PORODZIE PODRZYNAŁA IM GARDŁA. — WYROK UWALNIAJĄCY.**

Lwów 9. marca.

(—) Przed trybunałem przysięgłych stanęła wczoraj **Lotti Ganz**, kolonistka niemiecka, która służyła u kpt. Gduli przy ul. Pełczyńskiej. Na ławę oskarżonych zaprowadził ją fakt potwornego dzieciobójstwa. Otóż p. Lotti nowo narodzone dzieci nieślubne w sposób niezwykle ohy-

dny pozbawiała życia: Bezpośrednio po porodzie nożem **podrzyinała im gardła**. Przysięgli jednogłośnie potwierdzili pytanie co do winy, ale równocześnie i potwierdzili też pytanie w kierunku afektu, wykluczającego karygodność zbrodniczego czynu. Obwiniona została uwolniona.

## Rychło pomszczony doktor.

**WE TRZECH KRADLI, WE TRZECH WPADLI... — WYKRYCIE SPRAWCÓW KRADZIEŻY U DRA DĘBSKIEGO.**

Lwów, 9. marca.

(—). Dnia 3. bm. dokonano włamania i kradzieży **znacznej ilości garbory oraz bielizny na szkodę dra Dębskiego**, zamieszkałego przy ul. Kazimierzowskiej 6. Sprawcy po dokonaniu włamania zbiegli — nie długo

jednak cieszyli się złotą wolnością.

Aresztowani zostali przez Wydział śledczy Ojzjasz Kleter, Kazimierz Serafin, zam. przy ul. Kleparowskiej 15 i Kowalczuk Filip, bez stałego miejsca zamieszkania, jako poszukiwani za kradzież na szkodę dra Dębskiego.

Do listów naszych Czytelników zwraca się 80-letnia starszuszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F.”

## Z sali koncertowej.

### Koncert pianistki Lubki Kolessy.

Lwów, 9 marca.

Jeszcze nie zatarły się w pamięci lwowskich miłośników sztuki wrażenia odniesione podczas koncertów znakomitej pianistki L. Kolessy w ubiegłych sezonach, a w tym szeregu miłych wspomnień zajmuje naczelną niezawodnie miejsce owa przepiękna produkcja, która zaskarbiła sympatycznej artystce w ubiegłym roku — dzięki wykwiśnemu i wirtuozowskiemu wykonaniu koncertów Chopina — sukces tak okazały i dotąd niezapomniany...

Onegdajszy recital fortepianowy L. Kolessy (we czwartek 7 bm. w sali Tow. muz. im. M. Łysenki z programem, obejmującym dzieła Beethovena, Chopina i Liszta) odświeżył te wspomnienia i zapewnił koncertantce mnóstwo ponownych sukcesów. Niezmiernie szanowanym więc nazwać można powodzenie artystyczne tej wybitnej i — dodać to muszę — uroczej pianistki, cokolwiek niefortunnie przedstawiała się tylko „mise en scene” wieczoru w sali Tow. Łysenki. Po pierwsze: utrudniony dostęp do sali przy ul. Szaszkiewicza (tylko w Iliadzie Homera czytać można o podobnych walkach, jakie publiczność staczała onegdaj), po drugie: temperatura w tym przybytku sztuki zaiste podbiegunowa, a po trzecie — co już wpłynęło bardzo ujemnie na poziom popisów koncertantki — fortepian „koncertowy”, na którym możnaby wygrywać, co najwyżej, tan-ga i charlestona w podręcznym jakimś lokalu dancin-gowym. Długi, bo długi — jak wąż antydyluwalny, z tonem płynącym jakby z rozbitej starej harfy i — notabene — nawet nie dostrojonym do kamertonu. I na tym instrumencie miała pierwszorzędną pianistka wykonywać utwory brawurowe! Jej artyzm odtworczy dokazał jednak cudów waleczności, a fantazja audytorjum przyczyniła się do stworzenia iluzji. Maksymalnie wydoskonalona technika znalazła mimo wszystko sposobność do popisu, a ponadto udało się nawet artystce wydobyć z przepięknej sonaty Liszta tu i owdzie cząstkę owych kolorytów dźwiękowych, które charakteryzują poetyczny i podniosły na-

# Wskrzeszenie starego Lwowa.

DIORAMA NA WYSTAWIE POZNAŃSKIEJ DA OBRAZ LWOWA Z EPOKI HISTORYCZNEJ ORAZ WSPÓŁCZESNEGO MIASTA. — PO WYSTAWIE OBIE DIORAMY ZOSTANĄ PRZEWIEZIONE DO LWOWA.

Lwów, 9 marca.

(jp) Lwów wystąpi na Wystawie Powszechnej w Poznaniu, jak wiadomo, z własnym pawilonem, w pawilonie tym przez eksponatów i wykresów przedstawiających gospodarkę miasta i jego rozwój kulturalny, urządzone będą dwie dioramy, przedstawiające **stary Lwów z końca 18 wieku i Lwów współczesny**, widziany z tego samego punktu.

Odtworzenia rysunkowego starego Lwowa dokonał arch. Doliński, naczelnik oddziału budown. miejskiego. Na podstawie studjów nad planami i starymi sztychami z archiwum i bibliotek lwowskich autor odtworzył z możliwą **ściślnością konstrukcyjną** perspektywę starego Lwowa. Na Lwów stary i nowy patrzyć będziemy na dioramach z wysokości **30 kilku metrów nad poziomem ulic od strony ul. Kopernika ku Rynekowi**.

Zobaczymy więc na starym Lwowie przedewszystkiem podwójny **pas obwarowań Lwowa, niewidoczną dziś Peltek ze starymi mostami, bramę Hallicką z basztami, zewnętrzne wały oraz wewnętrzny mur, nieistniejące już dziś klasztory i kościoły**.

Na rysunku starego Lwowa autor przedstawił jednak katedrę już w dzisiejszej postaci, dla nadania miastu jego charakterystycznego wyglądu, tak bowiem Lwów stary odmienny jest od nowego, że bez tej licencji architektonicznej trudno byłoby go poznać. Na Starym Lwowie brak będzie kopca

strój poetycznego dzieła słynnego romantyka. Sonatę Liszta poprzedziła stylowa interpretacja utworu Beethovenowskiego (sonaty A-dur op. 2), a ostatnią część programu — Andante spianato i polonez Es-dur Chopina — oświetlała brawura i temperamentem gry. Tylko z tempem poloneza chwila-mi zanadto szybkim i zacierającym poniekąd rytmikę jednego z poważniejszych tańców, nie mógłbym się pogo-

dzić. Dzieła Liszta i końcowy utwór przegradzały czarujące interpretacje walczyków Chopinowskich. Za serdeczne oklaski i mnóstwo objawów uznania wywdzieliła się koncertantka wykonaniem szeregu nadprogramowych utworów, elektryzujących audytorjum. Udział publiczności był bardzo liczny, a powodzenie wieczoru duże.

Fr. Neuhauser.

Unji lubelskiej, a w jego miejsce rysować się będzie **Wysoki Zamek w pierwotnej szacie**.

Malowanie dioram na podstawie rysunku perspektywicznego, sporządzonego przez p. Dolińskiego — powierzono znanym artystom malarzom **Rozwadowskiemu i St. Janowskiemu**.

Przed dioramą urządzony będzie

szluczny teren dla wywołania wrażenia rzeczywistości. Na oba miasta patrzyć będziemy na dioramie jakby przez duże okno.

Po zamknięciu Wystawy w Poznaniu obie dioramy przeniesione będą do Lwowa i dostępne dla publiczności.

## Cudowny kamień krasomówczy

WYSTARCZY GO POCALOWAĆ ABY UZYSKAĆ DAR WSPANIAŁEJ WYMOWY.

Londyn, w marcu.

(=) Być dobrym mówcą — to gorące życzenie tysięcy ludzi. Ci, którzy mają dosyć czasu, mogą łatwo uzyskać dar krasomówczy. Niechaj w tym celu przedsięwzięną podróż do Irlandji i zwiedzą ruiny zamkowe, będące pozostałością po wspaniałym budynku, wznoszącym się ongiś w Barney. — Cześć! tych ruin jest

imponująca wieża,

z której rozlega się wspaniały widok na okolicę. Kto wejdzie na tę wieżę i ucałuje stary glaz — to we dług miejscowej legendy stanie się odrazu wymowniejszym niż słodkousty Ulisses.

Ów kamień jest już dzisiaj wyarty i wydrążony z powodu niezliczonych calculus, które na nim złożono. Tysięczne rzesze turystów

plną do cudownego kamienia od lat wielu. Nawet sławny powieściopisarz angielski, twórca romanu historycznego Walter Scott przybył tutaj w r. 1825, aby ucałować czarodziejski kamień.

Należy dodać, iż kamień ten tylko temu pomaga, kto posiada głęboką wiarę w jego skuteczność. Sceptycy mogą sobie zatem oszczędzić tej podróży...

## Sfałszowana przysięga Rycerzy Kolumba

Nowy Jork, w marcu.

(e) Podczas wyborów prezyd. w Stanach Zj. pewne czynniki rozpowszechniały zmienioną złośliwie formułę przysięgi Rycerzy Kolumba z zamiarem szkoderzenia tej potężnej organizacji katolickiej na terenie Unji amerykańskiej. Organizacja wyznaczyła wielką nagrodę za wykazanie prawdziwości tej przysięgi, a równocześnie wystąpiła na drogę sądową.

Pastor protestancki B. Bateman w Essex County, N. Jersey) skazany został za złośliwe rozpowszechnianie wspomnianego wyżej fałszerstwa na 3 lata więzienia i 1.000 dolarów grzywny. Wytoczono również proces innemu pastrowi, Bob Schulerowi w Los Angeles.

FEJLETON „GAZ. POR. z 10. III. 1929.

PIERRE VALDAGUE,

## W TRAMWAJU.

Byłem zdumiony, ujrzawszy mego przyjaciela, tulającego się po Bois de Boulogne.

— Ty w Paryżu? Przypuszczałem, że od dawna mieszkasz w Saignon. Opowiedział mi kiedyś o wielkim przedsiębiorcy Lambin czy Lambon...

— Lambon, Fryderyk Lambon!

— Niech będzie Lambon. Miał cię wszak zaangażować...

— Tak, byłem niemal przyjęty na tę świetną posadę. Miałem się jeszcze tylko przedstawić. Ale nagle zaszło coś zupełnie nieprzewidzianego i oto musiałem pozostać w Paryżu.

Lourier szedł obok mnie z spuszczoną smętnie głową.

— Posłuchaj, opowiem ci tę przygodę. Miałem nadzieję otrzymania stałej posady, uzyskania możności wykazania inicjatywy, rozwinięcia energii twórczej. Prócz tego — wiesz zresztą — że lubię podróże. I wszystko zostało pokrzyżowane dlatego, że... wsiałem do tramwaju.

— Nie rozumiem.

— Tak mój kochany — podjął Lourier — życie składa się z samych przygód. Niektóre są szczęśliwe, inne pożałowania godne. Owego dnia zdarzył się wypadek bardzo przykry.

Usiedliśmy na ławce w bulwarach i Lourier opowiadał dalej.

— Przed czternastu dniami wsiałem w Passy do tramwaju, idącego w kierunku opery. Pogoda była ładna, a wiesz jaki wpływ wywiera to na mój nastrój. Czuję się młodo i rześko. Życie przedstawiało mi się w różowych barwach. Miałem wieczorem spożyć kolację u mojej starej przyjaciółki pani Cousinet i tam spotkać się z Fryderykiem Lambon, który mnie jeszcze nie znał osobiście, lecz dokładnie był obeznany z moimi zdolnościami, mą po-przednią działalnością i usługami, jakie mógłbym mu wyświadczyć. Zadowolony z siebie, zabrałem się do czytania gazety.

Towoli wagon tramwajowy zapełnił się. Pamiętam dokładnie: w chwili gdyśmy ruszali weszła do wagonu młoda kobieta, szukając oczyma wolnego miejsca. Miejsca jednak nie było — musiała zostać na pomoście.

Na epizod ten nie zwróciłem początkowo uwagi. Mam zasadę nie przeszkadzać sobie w tramwaju. Niektórzy następują miejsca starszym, inni czynią to tylko na widok ładnych kobiet. Mnie zaś jest to zgola obojętne. Spokojnie więc czytałem dalej gazetę, gdy nagle usłyszałem kilka przykrych słów, wypowiedzianych przez mego sąsiada z lewa. Spojrzałem na niego. Miał wzdęte usta, nad kłótniemi żyły się białe wąsy. Był to wysuszony kawaler, stary a pełen pretensji. Zauważyłem, że nosił żółte kamiesz i różowe mankiety.

Spojrzał na mnie lekceważąco, po-czem powstał i powiedział dość głośno:

— Jeżeli młodzi ludzie nie chcą sobie przeszkadzać...

Uchylił kapelusza przed młodą damą i zaoferował jej swoje miejsce siedzące.

Siedząca naprzeciw mnie tęga pani rzuciła na mnie wściekłe spojrzenie i rzekła:

— Tak, tak, dzisiejsza ujrzejność...

Właśnie otworzyłem usta, by tegiej pani odpowiedzieć jakimś bon mot, gdy młoda kobieta weszła do wagonu i usiadła obok mnie.

Słieszna była, śliczna, powiadam ci. Zapomniałem o wszystkim, o tegiej damie, o starszym panu. Pomyśl tylko: szelmowskie oczy, zachwycający nos i słodki uśmiech. Ciało świeże i gibkie w dobrze skrojonej sukni. A z całej postaci biło coś, co mówiło, że kobieta nie miałaby nic przeciwko jakiejś miłej przygodzie.

Młoda kobieta spojrzała na mnie jakby z wyrzutem, jakgdyby chciała powiedzieć:

— Czy nie mógł pan ustąpić mi swego miejsca? Dlaczego pozostawiłeś to temu staremu panu?

Nie namyślałem się długo. Zbyt mi się podobała, bym nie korzystał z okazji. Zwróciłem się do rozkosznego stworzenia i rzekłem bez wstępu:

— Zrobilibyśmy to specjalnie, proszę pani, i udało mi się znakomicie.

Otworzyła szeroko oczy ze zdumieniem.

— Co pan dobrze zrobił, co się panu udało?

— Panią mieć obok siebie. Gdybym

zajął pani miejsce na peronie, pani usiadłaby tutaj i nie mógłbym pani poznać. Postąpiłem praktyczniej, aniżeli ów starszy pan. Mogę teraz z panią rozmawiać i powiedzieć, że pani jest czarująca.

— Pan jest zabawny.

— Chciałbym się pani podobać. A gdybym zaproponował hyśmy razem wysiedli i wypili w kawiarni szklankę herbaty, pani odparłaby, że się spieszy i nie może.

— Czy jest pan pewien mej odpowiedzi?

— Jesteś zbyt doświadczony — ciągnął Lourier — by trzeba ci było powtarzać wszystkie szczegóły naszej dalszej rozmowy z Germainą. W każdym razie na następnym przystanku wysiedliśmy razem i udaliśmy się do kawiarni. A gdy wychodziłem, nie mogłem odmówić sobie rzucenia drwiącego spojrzenia na starego pana, który wciąż jeszcze stał na peronie.

— Domyślam się dalszego ciągu — przerwałem. — Germaina oczarowała cię, tyś zapomniał, że masz się spotkać u pani Cousinet z panem Lambon i... znów słaba kobieta zniszczyła życie słabemu człowiekowi.

— Mylisz się — odparł Lourier. — Germaina wieczorem była faktycznie zajęta i punktualnie o godzinie 8-ej przyszedłem do pani Cousinet. I ku swemu przerażeniu przekonałem się, że Fryderyk Lambon jest owym starszym panem z tramwaju.

Resztę odgadniesz.

Hum. F. M.



# Gigantyczna walka ludzi i maszyn z nieubłaganym „białym żywiołem”.

**Bohaterskie wzmaganie się naszych kolejarzy i Policji państw. z zaspami śnieżnymi we Wschodniej Małopolsce.**

**Rozmowa z p. dyr. inż. Ciechanowieckim.**

**TUNELE W 7-METROWYCH ZASPACH. — OSWOBODZENIE TARNOPOLA. — NIEZWYKŁA OFIARNOŚĆ POLICJI I KOLEJARZY. — SPRAWNOŚĆ LWOWSKICH WARSZTATÓW KOLEJOWYCH. — WSTRZĄSAJĄCE SCENY W ZASYPANYM POCIĄGU.**

(Od naszego korespondenta)

Warszawa, w marcu.

(m) Od przybyłego po ciężkich walkach ze śniegiem na liniach kolejowych w Małopolsce Wschodniej, dyrektora inż. **A. Ciechanowieckiego**, otrzymałmy garść informacji z okresu zmagania się armji kolejarzy i wojska z żywiołem. Walka ta była, jak wiadomo zwycięska.

— Zmagania tysiącznych kadr robotniczych i wojskowych — mówi dyr. Ciechanowiecki — **były poprostu bohaterskie**. Między Krasnem a Tarnopolem zaspas śnieżne dochodziły do 7-metrowej wysokości tak, że pokrywały nawet słupy telegraficzne. Dla odnalezienia toru trzeba było przebijać w śniegu długie korytarze a gdy i to okazało się daremne — kopać w olbrzymich

ławicach śnieżnych **głębokie studnie**. Dopiero studnia, na której dnie znajdowaliśmy szyny, stawała się **punktem wyjścia** do pracy planowej w obu kierunkach.

— Jak był uzbrojony pociąg pana dyrektora?

— Pociąg naszej ekspedycji, oczyszczającej zasypane linje, zaopa-

trzony był w dwa parowozy z dwoma **potężnymi plugami** oraz wagony z inżynierami i robotnikami. Mimo to jednak **nie rzadko stawał** wobec przemocy śnieżnej i ruszał dalej dopiero

przy pomocy tysięcy robotników, pracujących na linii. Tuż za naszym pociągiem postępowały zwykle **dwa pociągi węglowe i jeden z żywnością**.

## W miastach odciętych od świata

— Łatwo zrozumieć — mówi dalej dyr. Ciechanowiecki, który sam przyplacił wyprawę **bolesnem odmrożeniem nogi** — jak nas witały „zdoby-

wane” **stacje i miasta**.

W niektórych położenie było już bardzo krytyczne. N. p. **Tarnopol odcięty**

## Heroiczne wysiłki ratunkowe.

— Wobec wielu, nieraz bardzo ciężkich wypadków odmrożenia, lekarze wojskowi i kolejowi byli czynni przez wiele i noce bez przerwy, **ratując kolejarzy, robotników, żołnierzy i policjantów**. Policja wszędzie szła z nami ręką w rękę i **nie cofała się przed najcięższymi wysiłkami**.

Widzieliśmy **skostniałych policjantów**, których trzeba było **prawie przemocą odrywać od pracy** i przenosić na miej-

sce wypoczynku. **Szły z nimi w zawody wszystkie rodzaje służby kolejowej**. Dość powiedzieć, że wyścibłe warsztaty kolejowe we Lwowie zdołały w ciągu 48 godzin **przerobić 6 tendrów parowozowych na plugi śnieżne**, które jeszcze nieostygle wyjechały na zagrożone odcinki.

— A jak ratowano zasypane pociągi?

— **Przeważnie z trudem niepomier-**

był od świata przez 5 dni. Dopiero dnia 18 lutego o godzinie 4 popoł. otrzy mał większą pocztę i dzienniki, rzucane z aeroplanu, przedtem zaś nie miał nawet połączeń telegraficznych i telefonicznych. Do Tarnopola dotarliśmy nazajutrz po owej wycie aeroplanowej, t. j. 19 lutego, wioząc ze sobą 4 wagony węgla i jeden z żywnością.

Z Tarnopola ruszyliśmy ku południu - wschodowi, **ku Grzymałowi**, oswobodzając po drodze dnia 20 lutego **Skalát** i uwięziony tam od 11 dni **pociąg osobowy**. Miasteczko to było zupełnie izolowane od reszty kraju od dnia 9 lutego. Nadeszły tuż za nami pociągi z węglem i żywnością były **pozwilane z oznakami wzruszającej wdzięczności**, tembardziej, że w mieście dawno brakowało soli, cukru, nafty, węgla i wogóle żywności... Zmagania te istotnie na długo zostaną w pamięci ludzkiej. Przy pracy nad oczyszczaniem torów **nie odbyło się bez ofiar** i dowodów niezwykłej bohaterskiej wytrwałości.

Dyr. Ciechanowiecki, jako sam należący do rodziny kolejarzkiej, mówi o tem bez emfazy, ale fakty świadczą same za siebie.

nym, przyczem nieraz dochodziło do **wstrząsających scen**.

Najbardziej wbił nam się w pamięć kilkugodzinny szturm do pociągu, który w nocy na 12 na 13 lutego ugrzązł w śniegu na linii ku Krakowowi, między Gródkiem Jagiellońskim a Mszaną. Od południa dnia 13 lutego **brakło w nim węgla, wody, a wkrótce potem i światła**. Pociąg stał

**nieopalony, ciemny i głuchy**,

całkowicie zasypany śniegiem, na 20-stopniowym mrozie, podczas wielkiej wichury. Nie można się było do niego dostać, mimo, że z obu stron szturmowały olbrzymie parowozy towarowe. Widzieliśmy o kilometr wzgórze śniegowe i gdzieś tam wyglądające z niego wagony, ale wszelkie wysiłki nasze były początkowo daremne. Kazalem tedy znacznie cofnąć mój pociąg, zaopatrzony, jak wspomniałem, we dwa plugi i dwa parowozy i **rozpedziwszy go do 60 klm. na godzinę**, natarłem na potężną lawicę. Ale choć wbiłmy się w nią prawie **po dachy wagonów**, od zasypanego pociągu dzieliła nas jeszcze **odległość 100 mterów**. Aby wydostać się z pociągu, musieliśmy

**kopać sobie tunele**.

Przytem wichura była tak silna, że zwałała ludzi z nóg. Ciemności i zamieć utrudniały nam niesłychanie pracę. **Dopiero po przeciągnięciu liny** między naszym a zamaryłym pociągiem udało nam się do niego dostać. Jedna z kobiet nie chciała opuścić wagonu, **wołając w gorączce, że musi czekać na matkę, która jej tu przyniesie ciepłą chustkę...**

Dyrektor Ciechanowiecki umilkł wzruszony.

Gdy się opowiadań tych słucha, gdy się myśla sięga do **bohaterskich zmagañ kolejarzy, wojska i ludności cywilnej, wierzyć się nie chce, że wypadki te i walka z Białą Śmiercią rozgrywały się tak niedawno u nas, a nie na dalekiej Syberji**.

**Rekordowy Poranek** w kinie Kopernik, staraniem Akad. Zw. Sport, odbędzie się w niedzielę 10. bm. o 12-tej w poł. „Rin-tin-tin w walce z sępem” 10 aktów świetnej gry i tresury psa, oraz „W siodłach życia” 10 akt. dramat. erot. z popisową grą przepięknej Lyi de Putli. Razem 20 aktów. Ceny najniższel

## Walcz z przeziębieniem!

**NAJLEPSZY SPOSÓB ZWALCZANIA ZJADLIWYCH UKASZEŃ ZIMY. — PEDAGOG SZWAJCARSKI APOSTOŁEM CHRONICZNEGO PRZEZIĘBIANIA SIĘ.**

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 9. marca.

(=) Tegoroczna zima, niezwykle ostra i długotrwała, zasypała nas

niezliczonymi przeziębieniami.

A równocześnie czytamy i słyszymy o ludziach, którzy mimo srożej aury kąpią się w lodowatej wodzie, na wolnym powietrzu — odbywają w stroju niemal adamiowym gimnastykę przy temperaturze kilkunastu stopni poniżej zera. Jaki to właściwie dzieje? Czyżby ci śmiałkowie posiadali wyjątkową naturę, pozwalającą im na swobodne urąganie prawom ogólnie obowiązującym? A może są to tylko

wybrańcy losu.

którzy tylko przypadkowi zawdzię czają bezkarność?

Ani jedno ani drugie.

Są to poprostu ludzie, którzy stosują w życiu zasadę:

„Przeziębiam się codziennie, a

będziesz zdrow, jak ryba”!

Ludzie ci rozpoczynają w lecie hartowanie ciała. Wystawiają je na złotą pieszczotę słońca i rzeźkie uscisłki fał wodnych. Przyzwyczajają je w ten sposób do zmian temperatury. Nie zaprzestają obcowania z powietrzem i wodą, gdy słońce staje się bledsze i chłodniejsze. W ten sposób dochodzą do zimy

uodpornieni i zahartowani. Mogą sobie wówczas drwić z wszelkich dásów aury...

Apostołem takiego „chronicznego przeziębienia się” jest znany pedagog szwajcarski,

dr. Ludwik Breschel,

który nigdy nie nakrywa głowy kapeluszem, chodzi w największy na wet mróz bez płaszcza, a codzien-

nie kąpie się na wolnym powietrzu w mroźnej wodzie... Dr. Breschel pomimo tego, a może właśnie dlatego cieszy się mimo lat 60-ciu doskonałym i wprost żelaznym zdrowiem...

Na rycinie naszej widzimy dra Breschela oraz jego dwie córki, które również nie lękają się zupełnie zjadliwych ukaszeń mrozu...

## Nieudała próba pogodzenia Stalina z opozycją.

**WOROSZYŁOW OBAWIA SIĘ KATASTROFALNYCH SKUTKÓW WALKI W LONIE ARMJI**

Moskwa, w marcu.

Równolegle z gwałtownem zastrzeżeniem się walki między Stalinem a opozycją pravicową wzgl. lewicową, w decydujących kołach sowieckich powstało nowe stronnictwo komunistyczne t. zw. porozumiewawcze, z Woroszyłowem na czele. Grupa ta, obawiając się katastrofalnych skutków nieustającej walki, która z szczególną siłą zagraża jednoci armji czerwonej, postanowiła za wszelką cenę **pogodzić Stalina z jego wrogami**.

W tym celu zaproponowała **równocześnie ustępstwa i koncesje**

na rzecz obydwu walczących skrzydeł komunistycznych, t. j. opozycji lewicowej i pravicowej. By pozyskać opozycję pravicową, Woroszyłow proponuje znaczne ulgi i ustępstwa na rzecz włościanstwa. Ponadto domaga się od Stalina zezwolenia na powrót Trockiego do Sowieków chcąc w ten sposób pogodzić się z opozycją. Stalin obydwie propozycje stanowczo odrzucił, tak, że chaos na Krenlu jeszcze bardziej się wzmożył, a w kołach decydujących nikt obecnie nie wie, co przyniesie najbliższa godzina.

# Blaski i nędze pięknej hrabiny rosyjskiej

ZDEMASKOWANIE PIĘKNEJ A WANTURNICY, HRABINY ROSYJSKIEJ, TATJANY KOMYSZEW-SKIEJ. — ZŁOTO I SZAMPAN L EJA SIE POTOKIEM. — TRAGICZNE SAMOBÓJSTWO MŁODEGO ARYSTOKRATY. — NIEBYWAŁY SKANDAL TOWARZYSKI W LONDYNIE.

Londyn, w marcu.

(=) Niema prawie dnia, aby prasa nie podała wiadomości o jakimś przykrym skandalu, którego bohaterami są emigranci rosyjscy i to przeważnie rekrutujący się ze sfer

światnej arystokracji rosyjskiej. Niesłychany skandal tego właśnie rodzaju, którego ośrodkiem jest piękna Rosjanka, 37-letnia hrabina Tatjana Komyszewska, wybuchł obecnie w Londynie.

Hrabina Komyszewska przybyła do stolicy angielskiej przed trzy ma laty. Przedtem dłuższy czas spędzała w Paryżu i w Nizy, ale gdy tam grunt zaczął się jej palić pod stopami, przeniosła się do Londynu, gdzie niebawem zaaklimaty zowała się doskonale. Piękna i wytworna dama, mimo zbliżającej się 40-stki wcale jeszcze uroczą i pończętną, zajęła elegancki apartament w śródmieściu i niebawem potrafiła w nim skupić

licznych gości.

Byli to ludzie bogaci, mogący nie liczyć się z pieniędzmi, którzy przybywali do salonów pięknej Rosjanki, aby tutaj grać potajemnie w

gry hazardowe

i zawierać mile znajomości z pannami z eleganckiego świata londyńskiego, które również umiała hrabina ściągnąć do siebie.

Przez dłuższy czas kwitł proceder w najlepsze. W mieszkaniu hrabiny płynęło potokiem złoto i szampań, wrzała prawie każdej nocy

szalona zabawa,

a mimo tego umiała sprytna Rosjanka zachować pozory i przebywać w najlepszym towarzystwie stolicy.

Dzban jednak tak długo wodę nosi... Obecnie pięknej hrabinie potknęła się noga... Oto w mieszkaniu jej młody lord Lamac przegrał znaczną sumę i w przystępie zdemerowania strzelił sobie w skroń, ginąc na miejscu. Policja, która do tychczas nie zwróciła uwagi na hrabinę, doszła niebawem do rewelacyjnych rezultatów.

Okazało się bowiem, że dystyngowana dama była nie tylko szulerką, ale

ohydną rajfurką.

Skandal przybrał tem większe rozmiary, iż skompromitował wiele wybitnych osobistości z towarzystwa angielskiego. — Stwierdzono mianowicie, iż cały szereg pań i panów z kół elity towarzyskiej korzystał z usług hrabiny dla nawiązania płatnych stosunków miłosnych!

Hrabinę uwieziono. Nie straciła mimo to pewności siebie i z miłą obrażonej królowej wypiera się stanowczo wszelkiej winy. Prasa londyńska podaje wiadomość, że piękna awanturka ma zostać niebawem wypuszczona na wolność za złożeniem bardzo wysokiej kaucji.

## Naiwne dzieci, którym dano do rąk fortunę

KRAJ SAMYCH BOGACZÓW. — FANTASTYCZNE ZAKUPY. — NA CZEM POLEGA KONSERWATYZM NOWO-BOGACKICH?

Nowy Jork, w marcu.

(jp) Donosiliśmy już w swoim czasie o niezwykłym szczęściu, jakie przy padło w udziale indjańskiemu szczeniowi Osagów, na którego terytorjum odkryli inżynierowie północno-amerykańskiej Unji naftowej bogate źródła tego cennego oleju. Dzięki temu odkryciu, szczeniowi liczący 1.500 głów, który dotychczas trudnił się uprawą roli i żył w bardzo skromnych prymitywnych warunkach, stał się nagle

jedną wielką rodziną bogaczy.

Spekulanci rzucili się bowiem na wykupywanie terenów naftowych. Wskutek konkurencji wzajemnej przyznano Osagom znakomite warunki. Dzięki temu nagłemu wzbogaceniu się plemienia, cała ich Oklahama, która do niedawna była zwykłą wioską indjańską, zamieniła się w

jeden wspaniały magazyn,

w którym kupcy z całego świata stawiają do dyspozycji tubylców najwspanialsze wytwory nowoczesnego przemysłu i nowoczesnego luksusu.

Ciekawy jest jednak użytek, jaki ze swojej fortuny robią te prymitywne natury, podobne małym dzieciom, nie umiejącym jeszcze formułować swych życzeń i nie znającym wartości pieniądza. Pewien nowojorski dziennikarz, który zwiedził niedawno Oklahomę, opowiada o tem zabawne historie:

Pewnego razu — mówi dziennikarz — wszedłem do sklepu optyka, w którym znajdowała się rodzina tubylcza, przybrana w fantazyjne indjańskie stroje, lecz już z rozmaitemi naleciałościami kosmopolitycznej mody. Indianin miał na głowie lśniący

cylinder, a na rękach najprzedniejsze duńskie rękawiczki, jego żona na grubych niekształtnych nogach cieliste pończoszki i paryskie pantofelki. — Klient zakupił tuzin oprawnych w kość słoniową i wysadzanych perłową masą lornetek.

— Na co potrzebuje pan tylu lornetek? — zapytałem zaciekawiony.

— Postanowiłem w każdym pokoju z osobna mieć lornetkę, aby oglądać swobodnie widok, przedstawiający się z mieszkania.

Po zakupieniu całego tuzina lornetek, zażądał Indianin okularów. Wybrał 7 par, każdą w innej oprawie, oświadczając, że nie może używać przez cały tydzień jednej i tej samej pary, ale na każdy dzień z osobna musi mieć inne okulary.

Widziałem innego, nowobogackiego z Oklahomy, który kupował najdroższe kapelusze i najelegantsze ubrania, by po jednorazowym użyciu rzucić je do kanału. Jednym słowem — streszcza swoje wrażenia reporter amerykański — ludzi tych opanował jak gdyby jakiś szal pozbywania się pieniędzy na najniepotrzebniejsze przedmioty. Rzecz prosta, że takie usposobienie mieszkańców jest wodą na młyn kupców, którzy robią w Oklahomie kokosowe interesy.

Rzecz charakterystyczna jednak, że jedna gałąź handlu niema tu zupełnie pola do popisu. Są to kupcy spożywczy, jakoteż branża naczyń i przyborów do jedzenia. Bowiem na punkcie sposobu życia i pożywienia zostali Osagowie konserwatystami. Po dawnemu jedzą mięso pieczone na otwartym ogniu, a zarówno nakrycie stołowe, jak nóż i widelec są przyborem, które nie zdołały tam uzyskać prawa obywatelstwa.

## Sympatyczny Ali-Baba.

NAJZRĘCZNIEJSZY KIESZONKOWIEC GRECJI. — KRADZIEŻ W POKOJU SĘDZIEGO ŚLEDZIEGO. — NIEUDAŁA UCIECZKA. — 87 SKARG O KRADZIEŻE.

Ateny, w marcu.

(=) Przed sądem karnym w Salonikach stanął w tych dniach osławiony złodziej, znany pod pseudonimem Ali-Baba, a uchodzący za najrzęczniejszego kieszonkowca w całej Grecji.

Ali-Baba, liczący 43 lat, ma na sumieniu istną litanję najrozmaitszych kradzieży. Grasował przeważ

nie w pociągu, kursującym między Salonikami, a Gevgheci. Korzystał ze zdenerwowania publiczności na granicy, aby wypróbować im kiesze nie i podczas przeglądania paszportów konfiskować im garderobę i kufry z pociągu.

Ostatniej kradzieży dokonał Ali Baba w... więzieniu śledczym...

Oto pewnego dnia zaprowadzono go do przesłuchania. Podieważ sędzia przesłuchiwał właśnie jakąś kobietę, Ali-Baba musiał krótki czas czekać. Gdy sędzia i owa kobieta siedzieli naprzeciw siebie przy biurku, udało się Ali-Babie ukraść owej kobiecie

3 tysiące drachm

i ukryć je w bucikach. Następnie poprosił złodziej o pozwolenie wyjścia na chwilę na korytarz. Tutaj zwrócił się do dozorczy i zaproponował mu

wysoki bakszysz

za — wolność! Podczas tej transakcji okradziona zauważyła szkodę i narobiła krzyku.

Podejrzanie padło natychmiast na Ali-Babę, którego przeszukano i znaleziono pieniądze w bucikach.

Rozprawa przeciwko Ali-Babie, przeciwko któremu wpłynęło 87 skarg o kradzież, została narazie odroczone dla powołania świadków.

## Co będzie robił Coolidge jako człowiek prywatny?

ZAGADKA, KTÓRA DRECY OBECNIE OPINIĘ AMERYKAŃSKĄ.

Nowy Jork, w marcu.

(=) W „Białym Domu“ rządzi obecnie nowy władarz, Herbert Hoover, a Coolidge, dawny, wszechmocny prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki, stał się człowiekiem prywatnym.

Co pocznie w przyszłości Coolidge? Oto pytanie, które zajmuje od kilku tygodni opinię amerykańską.

W powietrzu krążą rozmaite pogłoski i — ploteczki... Z tajemniczą miną szepta sobie ludzie na ucho rozmaite „autentyczne“ wiadomości.

— Coolidge zostanie sekretarzem uniwersytetu Amherst — mó-

wią jedm.

— Coolidge pójdzie śladami Roosewelta i będzie zarabiał olbrzymie sumy jako literat i dziennikarz!! — twierdzą drudzy.

— Coolidge nawiąże kontakt z bankiem Morgana — zapewniają inni. Słowem — sieć najrozmaitszych przypuszczeń oplata osobę byłego prezydenta.

A on tymczasem zachowuje dyskretne milczenie.

Nawet najsprytniejsi detektywi nie mogli otrzymać od niego informacji w tym względzie.

Tajemnica wyjaśni się w czasie najbliższym...

N A D E S Ł A N E.



Ettingera „RHINOSAN“

(M. S. W. Nr. rej. 924)

usuwa pewnie i szybko

KATAR NOSA

oraz nadmierną wydzielinę śluzu, sprawiając ulgę w oddychaniu.

Wytwórnia:

Apteka Mr. M. Ettingera we Lwowie.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZNYCH.

Dr. LAÜTERSTEIN

Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektrolyz, lampą kwarcową. 8115-10

# WIADOMOŚCI SPORTOWE GAZETY PORANNEJ

Nr. 137

Dodatek tygodniowy do Nr. 8796 z dnia 10. marca 1929.  
pod redakcją Narcyza Süssermanna.

## Holmenhollen.

TRADYCYJNA NIEDZIELA. — W CIĄGU KILKU MINUT W RAJU NARCIARZY. — BARWNI NARCIARZE OKUPOWALI OSŁO. — STOLICA GORUJE! — NA NARTACH W AZJI. — NORWEGOWIE NIEDOŚCIGNIONYMISTRZAMI SKOKOW.

Lwów, 9. marca.

Pierwsza niedziela w lutym każdego roku jest dla Norwegii dniem wielkiego święta sportowego. Już zewnętrzny wygląd, jaki w dniu tym przybiera Oslo, pozwala cudzoziemcowi wyrobić sobie pojęcie, czemu jest dla Norwegów sport narciarski i zawody „Holmenhollen“.

Od wczesnego ranka gromadzą się przed dworcem, skąd odchodzą pociągi do Holmenhollen wielotysięczne szeregi narciarzy obojga płci, czekających cierpliwie swej kolejki. Wmig zapelniają się wagony, mające specjalne urządzenia do przewozu nart i w chwilę parę rusza cały transport ostremi serpentynami w górę.

Nawet w dniach, w których w Oslo panuje śniega i odwilż, kolej holenderska w ciągu kilku minut uprowadza narciarza norweskiego w krainę zimy i śniegu, hen aż na Frogmesäter, gdzie zawsze liczyć można na doskonałe warunki śniegowe.

Od czasu, gdy kolej holmenhollską doprowadzono podziemnym tunelem aż do centrum miasta, wygląd stolicy wzbogacił się o nowy, interesujący fragment. Brać narciarska, gromadząca się dotychczas na przedmiejskim dworcu Majorstuen zbiera się obecnie w samym mieście, urozmaicając barwnością swych kostiumów poważny i dostojny wygląd ulic, położonych pomiędzy uniwersytetem a Teatrem Narodowym.

Nie dziwota, iż w tak dogodnych warunkach udało się dotychczas Norwegom zmonopolizować w ręku swym zwycięstwo na „Holmenhollen“, a wśród triumfatorów znajduje się w ostatnich czasach coraz większa liczba mieszkańców stolicy.

Czasy, w których górale w Telemarken przyjeżdżali do ówczesnej Krystianji jako nauczyciele i zdobywcy pierwszych miejsc, minęły bezpowrotnie. Niemniej jednak są oni zawsze jeszcze niebezpiecznymi konkurentami. Narciarstwo leży im niejako we krwi, sięga ono bowiem jeszcze pogańskich czasów, kiedy to Norwegowie czcili boga narciarzy Ullera i boginię Skade. Wedle podań mieli pierwotni mieszkańcy przybyć z Azji na nartach — mając na nogach jedną krótszą i jedną dłuższą deskę.

W „Kvænland“ (Finlandja) miał ojciec plemienia Nor wraz z otoczeniem wyczekiwać dobrych warunków śniegowych, by przez zatokę botnicką dostać się do Norwegii.

W przedhistorycznych owych czasach i przez wiele wieków później nie były narty przyrządem sportowym, lecz jedynym w danych warunkach środkiem transportowym. Dopiero sen sacyjna wycieczka narciarska Nansena przez Grenlandję stworzyła podłoże, na którym rozwinęło narciarstwo sportowe, ogarniając szybko norweskie wsie i miasteczka.

Sport narciarski zyskał sobie wprawdzie prawo obywatelstwa prawie we wszystkich krajach, niemniej jednak do dziś jeszcze zajmuje w nim Norwegia dominujące stanowisko. W skokach jest ona w każdym razie bezkon-

kurencyjną. Wykazały to zawody ostatniego sezonu. A jeśli nawet od czasu do czasu dochodzą nas słuchy o rekordach światowych, osiągniętych w Kanadzie, to stwierdzić należy, iż triumfatorami są emigranci norwescy, względnie zawodnicy, w których pulsuje norweska krew. Sondre Nordheim i bracia Mikhel i Torjus Hemmestreit byli twórcami sportu narciarskiego w Ameryce północnej.

Ostatnie zawody na „Holmenhollen“ wykazały raz jeszcze potęgę narciarstwa norweskiego, to też wszelkie pogłoski o jego załamaniu się są co najwyżej przedwczesne.

## Gillis Grafström mistrzem świata

W JEŹDZIE FIGUROWEJ NA ŁODZIE.

Lwów, 9. marca.

4 i 5 bm. odbyły się w londyńskim pałacu lodowym zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe figurowej. W drugim dniu konkursu znaleźli się na widowni przedstawiciele najwytworniejszych sfer towarzysstwa angielskiego z ks. Walji i premierem Baldwinem na czele. Walka najciekawszych łyżwiarzy była bardzo interesująca. Zwycięzcą został wielokrotny mistrz świata i igrzysk olimpijskich, Gillis Grafström (Szwecja) przed mistrzem Europy Schaeferem (Wiedeń). Ewolucje obydwóch tych konkurentów wywołały szczery zachwyt. Wiedeńczyk

imponował łatwością, z jaką wykonywał swój program, natomiast Szweda cechowała wytorność i elegancja ruchów.

Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco: 1) Grafström (Szwecja) 1765 3/4 pkt.; 2) Schaefer (Austria) 1732.5 pkt. 3) Wrede (Austria) 1618.5 pkt. 4) Page (Anglja) 1563.5 pkt.

Zawody pań przyniosły pełny triumf barwom Austrii. Pierwsze miejsce zajęła pna Fr. Bürger 1620.5 pkt. 2) Melitta Brummer (Austria) 1527 pkt.

Jazda parami zakończyła się zwycięstwem pny Brummer i Wredego (Austria).

## Terminarz pierwszej kolejki mistrzostw ligowych.

Lwów, 9. marca.

Boiska nasze przypominają wprawdzie chwilowo pola arktyczne, niemniej jednak Liga, ufając swym stosunkom wśród sił niebieskich zapowiada nieodwołalnie programowe rozpoczęcie rozgrywek ligowych. Termin inauguracji sezonu ustalony został — jak wiadomo — na 17. bm. Chcemy wierzyć, że aurytety Ligi zdoła wymusić na aurze rzeczowe ustosunkowania się do spraw polskiego piłkarstwa i że za tydzień ruszy do walki pierwsza para skazańców, którym na imię Polonja i Ruch.

Dla orientacji podajemy terminarz pierwszej kolejki:

17. marca: Ruch-Polonja.  
24. marca: Warta-Turyści, Ł. K. S.-Polonja, Legja-Ruch.  
31. marca: Wisła-Warszawianka.  
7. kwietnia: Garbarnia-Turyści, Ruch-Warta, Czarni-Cracovia, Warszawianka-Polonja, Ł. K. S.-Wisła

14. kwietnia: Turyści-I. F. C., Polonja-Garbarnia, Cracovia-Ruch, Pogoń-Legja, Warta-Warszawianka.

21. kwietnia: Turyści-Polonja, I. F. C.-Cracovia, Garbarnia-Ruch, Legja-Ł. K. S., Pogoń-Wisła.

28. kwietnia: Ł. K. S.-Ruch, Wisła-Legja, Pogoń-Garbarnia, Warszawianka-I. F. C.

3. maja: Turyści-Pogoń.

5. maja: I. F. C.-Warta, Ł. K. S.-Pogoń, Legja-Cracovia, Czarni-Polonja, Garbarnia-Wisła.

9. maja: Warszawianka-Turyści, Wisła-Czarni.

12. maja: Ł. K. S.-Garbarnia, Warta-Legja, Ruch-Warszawianka, Wisła-I. F. C., Polonja-Cracovia.

19. maja: Cracovia-Warta.

20. maja: Garbarnia-Warta.

26. maja: Legja-I. F. C., Ł. K. S.-Warszawianka, Wisła-Polonja, Pogoń-Czarni.

30. maja: Garbarnia-Legja, Warszawianka-Pogoń, Czarni-Turyści.

2. czerwca: Turyści-Ruch, I. F. C.-Ł. K. S., Polonja-Pogoń, Czarni-Warszawianka, Cracovia-Wisła.

9. czerwca: Warszawianka-Legja, Warta-Polonja, Cracovia-Ł. K. S., Pogoń-I. F. C., Ruch-Czarni.

16. czerwca: Ł. K. S.-Turyści, Warta-Wisła, I. F. C.-Czarni, Legja-Polonja, Pogoń-Ruch, Garbarnia-Cracovia.

23. czerwca: Turyści-Legja, Warta-Ł. K. S., Czarni-Garbarnia, Polonja-I. F. C., Cracovia-Pogoń.

29. czerwca: Ruch-Wisła, Czarni-Warta.

30. czerwca: Garbarnia-I. F. C., Pogoń-Warta, Warszawianka-Cracovia.

7. lipca: Ruch-I. F. C., Legja-Czarni, Cracovia-Turyści.

14. lipca: Warszawianka-Garbarnia, Wisła-Turyści, Czarni-Ł. K. S.

## Walne Zgrom. I. LKS. Czarni.

Lwów, 9. marca.

W dniu 2 marca br. odbyło się w sali gimnastycznej szkoły im. Marji Kopnickiej Walne Zebranie I. LKS. „Czarni“, przy współudziale około 150 członków i uczestników. Przewodniczącym zebrania wybrano jednogłośnie ppłk. Padjaka.

Po złożeniu przez sekretarza sprawozdania z działalności Zarządu i przedstawieniu przez skarbnika sprawozdania kasowego, uchwalono na wniosek przew. kom. rew. p. dyr. Żmudzińskiego absolutonjum dla skarbnika i całego Zarządu. W związku ze sprawozdaniem skarbnika wyrażono przez aklamację serdeczne podziękowanie Prezesowi Höflingerowi za pomoc materialną dla klubu w najcięższych jego momentach.

Następnie pp. kpt. Müller, kpt. Ross, p. Frankowski, p. F. Polturak, p. Steckow - Branicki, kpt. dr. Mirzyński, złożyli sprawozdanie z działalności sekcji piłkarskiej, bokserskiej, tenisowej, hokejowej, narciarskiej, lekkoatletycznej, kolarskiej, pań, gier ruchowych i pływakkiej.

Wybory do Zarządu dały następujący wynik:

Prezesem honorowym obrano przez aklamację za zasługi położone wobec klubu, posła na Sejm, ppłk. dypl. Adama Koca. Członkiem honorowym za zasługi wobec klubu ppłk. Juliusza Zulaufa, Prezesem klubu Wiceprezesa Izby Handlowej i przemysłowej Tadeusza Höflingera. I. wiceprezesem ppłk. dypl. Szefa Sztabu DOK VI. Tadeusza Niezabitowskiego. II. wiceprezesem docenta, prymarjusza dr. Stanisława Laskownickiego. III. wiceprezesem Antoniego Uwierę. Sekretarzem kpt. dr. Władysława Mirzyńskiego. — Skarbnikiem mjr. Adolfa Twardowskiego. Gospodarzem starszego asesora Tadeusza Fischera. Członkami Zarządu dr. Zygmunta Ruckera, ppłk. Julia-

na Padiaka i mgr. kpt. Stanisława Zauderera.

Członkami Komisji rewizyjnej wybrano dyrektora Franciszka Żmudzińskiego, Filipa Kmicinińskiego i Georga Scotta.

Członkami sądu polubownego kpt. Marjana Bilora, Leszka Pawłowskiego i Michała Konigla.

Wkładki uchwalono pozostawić w dotychczasowej wysokości a to, dla członka założyciela 500 zł. jednorazowo, dla członka wspierającego 12 zł. rocznie, dla członka zwyczajnego 6 zł. rocznie i dla uczestnika 3 zł. rocznie.

## Propagandowe zawody bokserkie na Zniesieniu

Lwów, 9. marca.

Związek Strzelecki Obwód Lwów wspólnie z L. O. Z. B. urządza ze współudziałem zawodników klubów Czarni, Pogoń, Hasmonea itd. zawody bokserkie w sali kina „Promień“ w niedzielę, 10-go marca br. o godzinie 11-tej przedpołudniem. Zawody te o wybitnym charakterze propagandowym, ściągają zapewne wielką ilość młodzieży, żadnej widoku ambitnej walki sportow. Na powyższych zawodach startuje kilku mistrzów okręgowych. Zwycięzcy otrzymują dyplomy. Przedprzedaż biletów w gminie Zniesienie w oddziale Zw. Strzeleckiego, Zniesienie. W dniu zawodów kasa czynna od godz. 10-tej rano. Walczą zawodnicy: Zw. Strzel. Marks, Omejs, Srebnik. Związek itd. Czarni: Senerfer, Wagner, Trojan, Zelewski, Brolik itd. Pogoń: Spineter, Scheitel, Bolibrzuchowski itd. Hasmoneja: Szreiber, Korzower, Gross itd. Sędziują: Pp. asp. Winnicki, Mozenberg, Nadolski.

## Komunikat OKS Nr. 1.

Lwów, 9. marca.

1) Zarząd OKS, wybrany przez walne zgromadzenie w dniu 13. stycznia 1929, na rok 1929, ukonstytuował się następująco:

Por. Władysław Szyba — prezes, dr. Friedfeld Herman — wiceprezes i ref. kwalifikacyjny, Wiczysty Karol — sekretarz-skarbnik, Stocki Włodzimierz — referent obsady, Kurzweil Oskar — referent dyscyplinarny.

2) Ustalono Komisję egzaminacyjną w składzie: Przewodniczący kap. dr. Niedźwierski Emil, członkowie Komisji: por. Usarz Franciszek, por. Szyba Wład. zastępcy: inż. Dudryk Longin i Zimmermann Adolf.

3) Zarząd OKS, organizuje w miesiącu marcu br. a) kurs dla kandydatów na sędziów piłki nożnej. Zgłoszenia należy nadsyłać do sekretariatu do dnia 8. marca 1929, b) szereg wykładów i pogadanek, celem podniesienia poziomu fachowego p. n. Pierwszy wykład odbędzie się dnia 11. marca 1929 w lokalu LZOPN, przy ul. Potockiego 10., I. p., na który Zarząd zaprasza graczy i sympatyków sportu piłki nożnej. Sędziowie OKS, Lwów, stale zamieszkali we Lwowie, obowiązani są do regularnego uczęszczania na wszystkie wykłady i pogadanki w myśl regulaminu OKS, par. 7, pkt. e.

4) Wzywa się członków OKS, do składania na ręce sekretarza legitymacyj sędziowskich, najdalej do dnia 31. marca 1929, celem prolongowania na rok 1929.

5) Sekretarz OKS, urzęduje we wtorki i piątki od godz. 19-tej do 20-tej w lokalu LZOPN, przy ul. Potockiego 10., I. p.

Za zarząd: Prezes por. Szyba Władysław m. p., sekretarz Wiczysty Karol m. p.

**Popierajcie Ligę morską i rzeczną!**

# Skijöring za lokomotywą.

JAK POMYSŁOWY NARCIARZ WYKORZYSTAŁ SYTUACJĘ?

Lwów, 9. marca.

Harold Bosio nie jest bynajmniej bohaterem opowiesci czy filmu. Jest to wiedeński młodzieniec, który poszczycić się może znaczną sławą sportową, osiągniętą w narciarskich zawodach. Triumfy na niwie sportowej nie zdeprawowały młodego wiedeńczyka, który, mimo licznych puharów, żetonów i dyplomów pozostał nadal skromnym

młodzieńcem. Harold Bosio dokonał w ostatnich dniach sztuki, która przyczyniła się niemało do rozgłosu jego imienia i popularności. Zdobył on się na czyją przypominający żywo epizody, z jakimi spotykamy się conajwyżej we filmach amerykańskich.

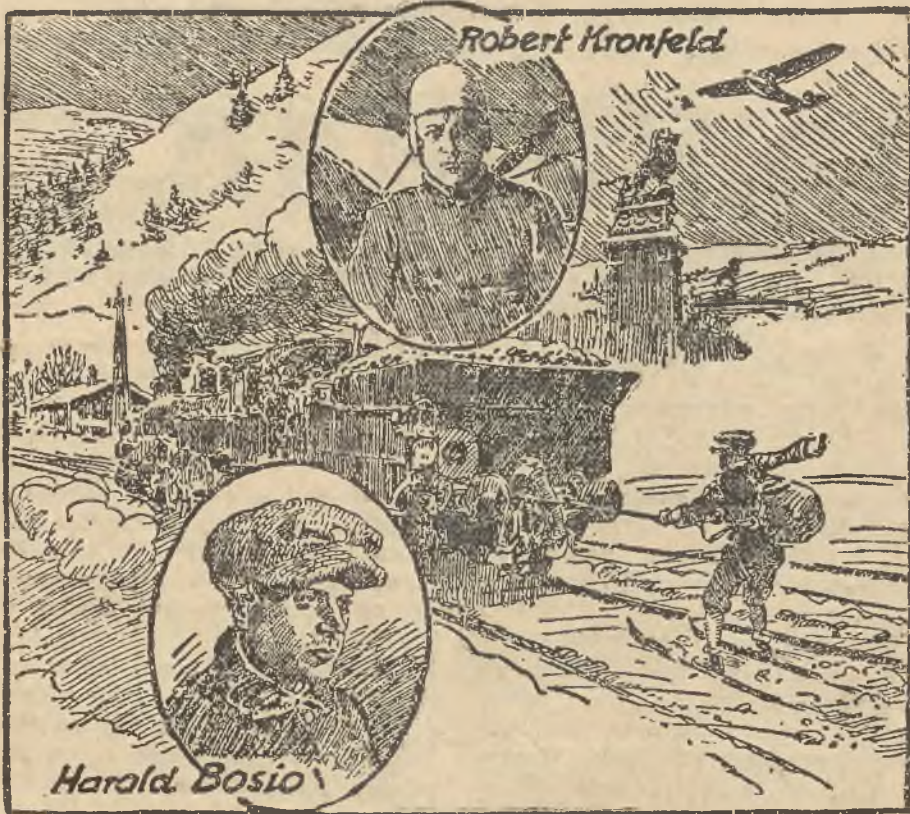
Przed dwoma tygodniami zebrała się „śmietanka“ europejskich narciarzy

hu“ kolejarzem. Ostre przepisy uniemożliwiły mu natomiast udzielenia gościny również i drugiemu pielgrzymowi. Bosio bynajmniej nie stracił humoru, mrugnięciem oka dał znak towarzyszowi, aby się długo nie namyślał i pozostawił go własnemu losowi. Pożegnano się serdecznie i lokomotywa ruszyła w drogę.

Bosio nie zamyślał naturalnie zrezygnować z dobrodziejstwa siły parowej. To też puścił się pędem za lokomotywą, uchwycił się za zderzak i stworzył bez długich przygotowań nowy rodzaj sportu:

skijöring za lokomotywą.

Bosio jest mistrzem w swoim fachu, to też mimo pewnych trudności „galopował“ z kawalerską fantazją za parowym rumakiem, odzyskując dobry humor. Atoli radość nie trwała długo. Ku przerażeniu swemu spostrzegł nasz bohater, że dalszy etap drogi prowadzi przez tunel, w którym naturalnie nie można było spodziewać się pokładu śnieżnego. Od czego jednak głowa na karku. Bosio „podeciągnął się“ do zderzaka, wywindował się na brzuchem i zadarłszy nogi z nartami do góry, i w niewygodnej tej pozycji przejechał szczęśliwie tunel. Ekwilibrystyczne popisy powtarzał jeszcze kilkakrotnie, aż wreszcie szczęśliwie dotarł do Schwarzbachu, gdzie ku wielkiej radości zastał pociąg z ekspedycją narciarską. Pojawienie się Bosia umomranego sadzą, wywołało niemałą sensację, a najbardziej zdziwiony był maszynista samodzielnej lokomotywy, który nie miał nawet pojęcia, że służył brawurowemu narciarzowi za zaprzęg.



w Insbruku, Hofgastein i na Semmeringu, gdzie kolejno odbywał się wielki konkurs skoków. I właśnie w czasie podróży z Hofgastein na Semmering zdobył się Harold Bosio na „kawał“, świadczący o nadzwyczajnej brawurze i przytomności umysłu.

Na dworcu w Hofgastein zebrała się wesola brać narciarska, by przewieźć swe lary i pomosty na Semmering. Okazało się, że pociąg ma jednogodzinne opóźnienie. Sześćdziesiąt minut oczekiwania nie należy do przyjemności, tembardziej, gdy ma się młodzieńczy temperament Bosia. To też nie wiele myśląc postanowił on wraz z jednym z kolegów czas praktycznie wykorzystać i zapoznać się z terenem narciarskim najbliższej okolicy dworca.

Godzina, to szmal czasu, nim pociąg zajedzie będziemy dawno już z powrotem na stacji — rzekli przedsiębiorcy młodzieńcy i zniknęli z oczu

towarzyszy.

Kolej lubi płać figle.

Tym razem zdobyła się nawet na miłą niespodziankę, skracając godzinne opóźnienie do czterdziestu minut. Mniej przyjemnie rozczarowani byli Bosio i jego towarzysze, gdy po powrocie na dworzec nie zastali ani ekspedycji narciarskiej, ani pociągu — i co gorsza — zostali bez szylingów w kieszeni. Rada w radę, postanowiono nie tracić czasu i puścić się na deskach w drogę. Ruszyli więc dwaj niefortunni wycieczkowcy wzdłuż toru, że aż się za nimi kurzyło.

Trud ich nie poszedł na marne. Po pewnym czasie dogoniła ich lokomotywa, zdarzająca samotnie w kierunku St. Veit, który był właśnie celem podróży naszych narciarzy. Maszynista do którego zwrócili się z prośbą o pomoc, zdecydował się zabrać tylko towarzysza, p. Bosia, który był w „cywi-

Wiedeń ma obecnie nową sensację sportową. Są nią loty bezsilnikowe, znanego pilota Kronfelda, który obrał sobie jako teren popisów „Wiedeński Las“. Mimo dokuczliwego zimna i mrozu loty udają się doskonale, świadczące o praktycznej wartości samolotów bezsilnikowych.

## RÓŻNE.

Pierwszy mecz ligowy we Lwowie odbędzie się dopiero 7-go kwietnia — o ile warunki atmosferyczne pozwolą.

Czarni wykorzystają wolne terminy w kwietniu do gier ze silnymi drużynami prowincji lwowskiej. Przewidziane jest nawet odpowiednie tournée.

Parusek (Pogoń-Śląsk), na którego zawinęła parol Garbarnia, nie otrzymała z macierzystego klubu zwolnienia. Natomiast Pogoń gotowa jest zwolnić gracza tego dla Wisły.

Makowski (Wisła) opuszcza szeregi klubu swego, przenosząc się na stację do Amoryki.

Krumholz i Grünberg, którzy grali w ub. roku w Hasmonei, mają zasilić szeregi krakowskiej Makkabi.

Trzema trenerami dysponuje Kraków. Wisła ma Koreluka, Cracovia Hierländera, a Garbarnia Sedlaczka (wszyscy z Wiednia).

Pomiędzy LKS-em a Turystami doszło wreszcie do zgody. Ukoronowaniem jej będą zawody towarzyskie, które oby skończyły się przyjacielsko!

Niepewna pogoda uniemożliwiła piłkarstwu polskiemu należyte wykorzystanie terminów świątecznych. W dzisiejszych warunkach trudno ważyć się na zaangażowanie zagranicznej drużyny.

## Ulubiona anegdota Fairbanka.

JAK PASTORA ZMUSZONO DO REALISTYCZNEJ GRY.

Nowy Jork, w marcu.

(=) Ulubiony artysta filmowy, Douglas Fairbanks opowiada chętnie następującą anegdotę.

Zwrócono się z prośbą do pastora miasteczka angielskiego, aby objął w przedstawieniu amatorskim rolę, którego ma zastrzelić bandyta. Gdy padnie strzał ma pastor zawołać: „O Boże zastrzelił mnie!“

Pastor chętnie zgodził się na udział w przedstawieniu, ale zaprotestował przeciwko wezwaniu imienia Bożego nadaremno. Po długich naradach zgodzono się na taki kom-

promis i pastor miał powiedzieć: „O biada! zastrzelił mnie!“

Przyszedł wieczór owego przedstawienia. Tuż przed jego rozpoczęciem umówił się reżyser z aktorem, grającym bandytę, aby wystrzelił ku pastorowi

grono agrestu.

Suktek był kapitalny. Pastor zawołał po strzale najpierw przepisowo: „O biada! zastrzelił mnie!“ Ale gdy w myśl wskazówek reżysera sięgnął do serca, uczył jakas wilgoć i z okrzykiem: „Mój Boże! Zastrzelił mnie naprawdę“ — padł na ziemię zemdlony.

# KRONIKA

9

**MARCA**  
**Sobota**  
**Franciszka**
**REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.**
**TEATR WIELKI:**

Sobota, 9. marca, o g. 3-ciej popoł. „Marja Stuart”, przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 9. marca o godz. 7.30 wiecz. „Borys Godunow”.

Niedziela, 10. marca o godz. 4-tej „Nózki na stół”.

Niedziela, 10. marca o godz. 7.30 „Księżniczka Dolarów”.

Poniedziałek, 11. marca o godz. 5-tej „Powrót Taty”, przedstawienie dla dzieci.

Poniedziałek, 11. marca wyjątkowo o godz. 8-mej „Jedna jedyna noc”, 50% zniżki.

**Teatry miejskie.** W Teatrze Wielkim dziś popołudniu, o godz. 3-ciej po cenach niższych, po raz ostatni wstrząsający dramat klasyczny, Fryderyka Schillera „Marja Stuart” w przepięknym wykonaniu artystycznym zespołu dramatycznego z pp. Barwińska i Rasińska na czele.

Wieczorem „Borys Godunow”, słynny dramat muzyczny Mussorgskiego w opracowaniu reżyserskim Aleksandra Uluchanowa, a muzycznie Jarosława Leszczyńskiego. Udział biorą pp. Hinglerówna, Platówna, Pankiewiczowa, Popowiczówna, Wilkoszewska, Bender, Bykowski, Cirin, Jeleński, Kapuściński, Kjelarski, Kopyziński, Kramus, Kurtzbar, Morena, Szymonowicz, Schmidt i Zopoth.

**Jutro w niedzielę** na przedstawienie popołudniowe o godz. 4-tej daje Teatr Wielki wyborne i pełne humoru widowisko pióra powszechnie cenionego i lubianego literata lwowianina W. Raorta „Nózki na stół”. Ceny znacznie niższe.

„Powrót Taty” przepięknie malownicza bajka B. Hertzka i W. Tatarskiej-Żółtej ułożona na ile ballady Mickiewiczowskiej ukaże się po raz pierwszy w poniedziałek o godz. 5-tej popołudniu. Bilety po cenach dramatu do nabycia w kasach teatralnych. Zniżki 35%-owe ważne.

**TEATR MAŁY:**

Sobota, 9. marca o godz. 7.30 wiecz. „Murzyn Warszawski”.

Niedziela, 10. marca o godz. 3.30 „Damy i Huzary”.

Niedziela, 10. marca o godz. 7.30 „Murzyn Warszawski”.

Poniedziałek, 11. marca o godz. 7.30 „Murzyn Warszawski”.

**Na repertuar Teatru Małego** z dniem 13. bm. wchodzi farsa Juljana Krzewińskiego „Noc Przedślubna”. Autor tej wesołej pikantnej sztuki nie jest obcy publiczności lwowskiej. Jako pierwszy komik operetki lwowskiej przed laty kreował na naszej scenie role charakterystyczno-komiczne w całym szeregu operetek, jak „Piękna Helena”, „Orfeusz w piekle”, „Wesoła wdówka”, „Czar walca” i t. d. Opera p. t. „Casanova” była grana przed kilku laty na scenie Teatru Wielkiego z dużym powodzeniem. Libretto tej sztuki było jego dziełem, do którego Różycki skomponował muzykę. Krzewiński jest też autorem wiele poczytnych powieści, jak: „W niewoli ziemi”, „Z dziejów tęsknoty”, „Dajmon”, „Za ocean bez pieniędzy”, „Baletnica”, „Szampańskie życie i t. d. Ostatnia nowość repertuaru Teatru Małego „Noc przedślubna” została przez autora specjalnie napisana dla Lwowa w związku z niedawnym otwarciem naszej drugiej sceny i ukaże się we środę wogóle po raz pierwszy w Polsce.

**Koncert Very Schwarz,** słynnej sopranistki oper w Wiedniu, Berlinie, Londynie, Paryżu i t. d. odbędzie się w poniedziałek 11. marca. Znakomita śpiewaczka należąca do najwybitniejszych artystek europejskich, wykona u nas piękny program obejmujący arje operowe i pieśni. Bilety z datą 11. lutego ważne.

Z Kasyna i Koła Lit.-Art. we Lwowie.

**KINO „COLOSSEUM”.**

PAWEŁ WEGENER we wielkim dramacie miłości i śmierci na tle afery szpiegowskiej p. t.

**Dziś PREMIERA NOWOŚCI!**

## MOCARZ ŚWIATA

Uzupełnia bardzo wesoła komedia „PORWANY DZIADUNIO”. Do każdego seansu występuje z nowym repertuarem BRONISŁAW BRONOWSKI. Początek w soboty i niedziele o godzinie 3-ciej popołudniu. Dziś, w sobotę i jutro w niedzielę o godzinie 11.30 wielki Poranek połączony z Kabaretem, po niższych cenach.

W sobotę, 9. bm. o 20-tej odbędzie się koncert p. Stanisławy Szotarskiej, artystki-śpiewaczki. Odśpiewa ona arje z oper „Otello”, „Forza del destino” Verdiego, „Iris” Mascagniego, „Turandot” Pucciniego, „Andrea Chenier” Giordana i „Neron” Bojta. Bilety dla członków, ich rodzin i dla młodz. akad. i szkolnej z 50% opustem. Bilety w przedsprzedaży w Sekretarjacie Kasyna i Koła Lit.-Artystycznego.

**Kolo Polonistów studentów Uniwersytetu J. K.** urządzi dnia 10. marca (niedziela) o godz. 12. w poł. w sali Polsk. Tow. Muzycznego (kino Apollo) poranek p. t. „Taniec w pieśni i słowie” z łaskawym współudziałem JWPań Siemaszkowej, Kopaczyńskiej, Ładosiówny i Grambskiej, JWPańów Cyganika, Ernsta, Kielanowskiego oraz Chóru Lwowskiego Towarz. Śpiewaczego „Harfa”.

**BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.** Poniedziałek, 11. marca, Vera Schwarz. Prima donna opery wiedeńskiej. 2126-3

**REPERTUAR KINOTEATRÓW:**

APOLLO: „Noc miłosa skazańca”.

CHIMERA: „Kurjer Carski”.

FATAMORGANA: „Kobieta to grzech”.

GRAŻYNA: „My pierwsza brygada”.

CASINO: „Oaza miłości”.

COLOSSEUM: „Awanturka z Montmartre”.

KOPERNIK: „Miasto cudów”.

LEW: „Adjutant” (Zamach na Cara).

LUNA: „Wielka parada (Big Parade)”.

MARYSIENKA: „Miasto cudów”.

OAZA: „Hr. Daniszew”.

PALACE: „Ostatni monarcha”.

PAN: „Przedwiośnie”.

PASAŻ: „Harry Peck”.

PROMIEŃ: „Miłostki studenta”.

UCIECHA: „Burza”.

**SENSACYJNY WIECZÓR EKSPERYMENTALNY.**

Najwybitniejszy psycholog - eksperymentator, posiadający rozgłos światowej sławy, LO-KITTAJ, którego fenomenalne doświadczenia powszechny podziw wzbudziły, urządzi dwa wielkie wieczory eksperymentalne w dawnym teatrze NOWOŚCI (COLOSSEUM) W SOBOTĘ, 9-GO I NIEDZIELE 10. MARCA O 8.30 WIECZ.

W programie wykonane będą zdumiewające DOŚWIADCZENIA Z DZIEDZINY INDIJSKIEGO FAKIRYZMU, PRZEBIANIA CIAŁA BEZ BOLU I UTRATY KRWI (na własnej osobie), WYCZUWANIE MYŚLI NA ODLEGŁOŚĆ BEZ JAKIEGOKOLWIEK DOTYKU, EKSPERYMENTY JASNOWIDZENIA, JAK RÓWNIEMIEŻ NIEZMIERNIE CIEKAWY DOŚWIADCZENIA „GRY WYOBRAŹNI”, w których osoby z publiczności przeniesione będą na jawie bez usypiania — do najrozmaitszych zakątków świata (Indje, Japonja, Ameryka), GDZIE PRZEŻYJA CUDOWNE PRZYGODY, PEŁNE NIESAMOWITYCH WRAŻEŃ. — Bilety na te wieczory, które wzbudziły we Lwowie duże zainteresowanie, są do nabycia u p. Seyfartha, ul. Akademicka.

**Ku uczczeniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego** urządzi Zw. Obywatelskiej Pracy Kobiół w niedzielę d. 10. bm. w sali Zw. Legionistów, ul. Gródecka 69. Zabawę dla dzieci połączoną z koncertem i loterią fantową. Uprasza się o przybycie dzieci pod opieką rodziców. Wstęp 50 gr. Początek o godz. 5 wiecz.

**Nieprzyjęcie rezygnacji członka Rady Przybocznej.** Pan Wojew. Gołuchowski pismem z 26. lutego br. nie przyjął rezygnacji p. M. Smulikowskiej z człon-

kostwa Rady Przybocznej w związku z jej wystąpieniem z PPS, a wstąpieniem do PPS. Frakcji rewolucyjnej uważając dalszą jej współpracę w Radzie Przybocznej za pożądaną.

**Wichura.** Wczoraj wieczorem miasto nawiedziła silna wichura, która w połączeniu z podwyżką temperatury (+3 st.) i spowodowaną przez to bliskością chłodników, silnie utrudniła ruch uliczny. Równocześnie barometr przesunął się silnie na niepogodę.

**Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie** (gmach Muzeum przem., wejście od ul. Dzieduszyckich 1.). Wystawa zbiorowa Grupy Artystów Wielkopolskich „Plastyka” należąca bezsprzecznie do najciekawszych pokazów artystycznych zorganizowanych w tym sezonie przez Towarzystwo, potrwa jeszcze tylko kilka dni. Należy się spodziewać, że ci z pośród miłośników sztuki, którzy dotychczas z rozmaitych przyczyn wystawy tej nie zwiedzili w niedzielę tłumnie na nią pospieszą, by nie stracić ostatniej sposobności zapoznania się z dziełami artystów tak wybitnych jak Lam, Hanylkiewicz, Dołycki. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10 do 15 popoł.

**Sędziowie Sądu Okr. Karu. we Lwowie** zawiadamiając o śmierci swego najlepszego Kolegi **śp. Ludwika Gottingera** zmarłego we Lwowie, 6. bm. zapraszają Kolegów i Przyjaciół Zmarłego na obrzęd pogrzebowy, który odbędzie się w sobotę, 9-go bm. o 3-ciej popoł. z Krypty Kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski.

**Program Kasyna i Koła Lit.-Art.** We czwartek, 14. bm. o godz. 20-tej Stanisław Dziński wykład p. t. „Polska egzotyka”. Miłość w puszczy”. Bilety w Sekretarjacie Kasyna i Koła Lit.-Art.

**Piąty i ostatni wykład** Dra K. Sośnickiego p. t. „Wychowanie państwowe” odbędzie się w sobotę, 9. bm. o godz. 19-tej w sali Kopernika, Uniwersytet.

**Niedzielne Popularne Wykłady z Higieny.** W niedzielę, 10. bm. o godz. 11-tej przedpoł. w Kina „Marysieńka” (plac Smolki) II wykład z serii „O sercu” wygłosi Dr. Witold Łuczyński „Przyczyny chorób serca i naczyń i ich objawy”.

**Związek Oficerów w stanie spoczynku** zaprasza swych członków na walne zgromadzenie, które odbędzie się w lokalu Kasyna lit. art. dnia 18. bm. o g. 10.30. W razie braku kompletu bez względu na ilość o 11-tej. Sprawa: Ostateczne załatwienie ubezpieczenia w Towarzystwie asekuracyjnym „Przyszłość”.

**Wal. Zgrom. Związ. Zaw. Farmaceutów Pracowników** Oddział Lwów, odbędzie się dnia 9. bm. o godz. 9. wiecz. w lokalu Związku przy ul. Mikołaja 15 II. p.

(.) **Dnia 21. marca br.** o godz. 7-mej wiecz. w sali Izby Handlowej przy ul. Akademickiej 1, 17, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków **Stowarzyszenia Chrześcijańskich Kupców Detalistów** we Lwowie, któremu przewodniczyć będzie Pan Komisarz Wyborczy do Izby Przem. i Handl. r. **Kościelec.** Na porządku dziennym wybór jednego radcy do Izby Przem.-Handl.

(.) **Zapomogi dla podupadłych kupców.** Wydział Stow. Chrześcijańskich Kupców Detalistów we Lwowie, na odbytem posiedzeniu w dniu 3. bm. uchwałą rozdać 6 zapomóg z Funduszu zapomogowego im. Kazimierza Maksymowicza dla podupadłych członków kupców, względnie wdów lub sierót po członkach. Wyplata nastąpi na posiedzeniu w dniu 19. bm.

**Kurs Kroju męskiego.** Instytut Przemysłowy otwiera z dnjem 15. marca br. wieczorny kurs kroju męskiego przeznaczony dla samodzielnych majstrów i starszych czeladników, który będzie trwał do dnia 15. kwietnia włącznie. Bliższych informacji udziela i wpisy przyjmuje biuro Instytutu przy ul. Bouvarda 1. 5. II. p. od godz. 9-tej do 2-giej przedpołudniem.

## Z życia towarzyskiego.

Staraniem Komitetu Imprez Funduszu Zapomóg. Izby Adwokatów i Kand. Adw. we Lwowie odbędzie się w niedzielę dnia 10. marca 1929 w salach Hotelu George'a — Dancing, który trwać będzie od g. 5—9 wieczorem.

Wstęp wyłącznie za imiennymi zaproszeniami.

Zaproszenia z dnia 3. marca 1929 ważne są. 2119

## MIĘDZYNARODOWE TARGI W BUDAPEŚCIE

od 4.—13. maja 1929 r.

W czasie od 4.—13. maja r. b. odbędzie się w Budapeszcie doroczne Targi Międzynarodowe. Powodzenie, jakiem cieszyły się zeszłoroczne Targi, każe przypuszczać, że tegoroczne wypadną jeszcze wspanialej.

Na tegorocznych targach będą wystawione znów te artykuły, które Węgry masowo produkują, jak np. wyroby ceramiczne, artystyczna majolika i fajans, wyroby szklane, grupa tekstylna i konfekcja, przenosi żelazny i metalowy, a mianowicie: maszyny parowe, lokomotywy, silniki, turbiny, obrabiarki, maszyny rolnicze, maszyny drogowe, środki komunikacji, artykuły masowe metalowe, przemysł chemiczny i farmaceutyczny i wreszcie bogaty dział węgierskiego przemysłu spożywczego.

Dział przemysłu elektrotechnicznego będzie w tym roku specjalnie potraktowany z okazji stułetniej rocznicy urodzin węgierskiego wynalazcy dynamo-maszyny Anyos Jedlika. Grupa ta będzie rozszerzona przez dział międzynarodowego przemysłu elektrycznego.

Pozatem Danja urządzi na Targach Budapeszteńskich wzorową fermę mleczną, oddzielnie zaś wystąpią grupy narodowościowe jugosłowiańska, grecka, francuska i grupy egzotyczne: japońska i indyjska.

Zainteresowanie dla wystawców przemysłu zagranicznego na Węgrzech jest wielkie. Jako przykład przytoczyć można fakt, że wszystkie ekspozycje zeszłorocznej grupy jugosłowiańskiej zostały sprzedane w jednej pozycji.

Wszelkie udogodnienia dla wystawców są przez Zarząd Targów przewidziane. Również wystawcom i zwiedzającym przysługują odpowiednie ulgi przejazdowe na kolejach polskich, czechosłowackich i węgierskich.

Reprezentacja Honorowa Międzynarodowych Targów w Budapeszcie została powierzona Izbie Handlowej Polsko-Węgierskiej w Warszawie, która służy na każde żądanie wszelkimi informacjami i materiałami, jak również pomocą i ułatwieniami dla wystawców.

**Uboga staruszka.** 65 lat licząca kaleka, ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolna do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.

## Z kraja.

**Powszechna Wystawa Krajowa 1929 r.** w Poznaniu wydaje oznaki pamiątkowe, których wzór wykonał profesor Państwowej Szkoły Sztuki Zdobniczej w Poznaniu p. Wroniecki, w dwóch wykonaniach, a mianowicie oznaki czworokątne, tło amarantowo-złote (emalia), oznaki okrągłe, tło amarantowo-białe (emalia), z orłem białym. Cena oznaki wynosi zł. 1.— za sztukę. Oznaki mogą być już obecnie dostarczone. Z polecenia Powszechnej Wystawy Krajowej przyjmuje zamówienia i skutecznia wysyłkę Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym i Weteranom z 1863 r. na Województwo Poznańskie w Poznaniu, ulica Fredry 7.

## Odpowiedzi Redakcji.

**P. J. Radłowski, Broszów.** — Żądany adres: Gen. Konsulat Rzpłtej Polskiej w Charkowie, ul. Rakowskiego 15, SSSR.

## Składki.

Dla Wiktorji: N. N. zł. 2.—.  
Dla matki obr. Lwów: Antonina K. zł. 10.—.

„GAZETA PORANNA“ w STANISŁAWOWIE.

# Kłopoty z domami magistrackimi.

JESZCZE O SPRAWIE PODWYŻKI CZYNSZÓW. — PRZYKRE POŁOŻENIE MAGISTRATU. — SĄD BĘDZIE MUSIAŁ INGEROWAĆ. — MAGISTRAT CHCE SPRZEDAĆ DOMY.

Stanisławów, w marcu.

Nie dawno wiele hałasu narobiła w Stanisławowie sprawa domów magistrackich, gdy część lokatorów tych domów nie chciała dobrowolnie płacić wyższego, przez Magistrat wymierzonego, czynszu. Sprawa oparła się o sąd, gdyż Magistrat wypowiedział lokatorom mieszkania, w końcu jednak skargi cofnięto i wszystko zostało po dawnemu. Na tem jednak sprawa się nie skończyła i też skończyć nie mogła. Magistrat bowiem związany jest uchwałą Rady miejskiej, która poleciła mu konsekwentnie przeprowadzić sprawę podwyżki czynszów. Obecnie, jak krążą wieści, mają zostać mieszkańcom domów z dn. 1. maja mieszkania wypowiedziane. Rada miejska przewidziała, że wypowiedziane zostaną mieszkania tym lokatorom, którzy mogą płacić wyższe stawki, a nie chcą tego dobrowolnie uczynić, natomiast nie mogący płacić przyjdzie Magistrat w ten sposób z pomocą, że z funduszu opieki społecznej przekaże za nich brakujące kwoty.

Na każdy wypadek kwestja ta jakkolwiek by była załatwioną, nie zadowolili wszystkich, bo zawsze znajdują się tacy, którzy nawet najślusniejsze poczynania uważać będą za krzywdę osobistą. Trudno znaleźć wyjście. Bo gdy z jednej strony, rzeczywiście pod-

wyższenie komornego będzie prawie kłeską dla prawdziwie biednych lokatorów, to z drugiej strony wzięcie pod uwagę należy prawie przymusowe położenie Magistratu, który — nawet z przykrością może — ucieka się aż do pomocy sądu, ze słusznych zresztą przyczyn, o których już dawniej obszernie była mowa.

Nie widać wyjścia z tej sytuacji. Powstała już nawet myśl sprzedania tych domów czynszowych przy ulicy Siemiradzkiego osobom prywatnym.

Byłoby to bezwzględnie najłatwiejszym wyjściem dla Gminy, która pozbyłaby się niemiłych kłopotów i zaoszczędziłaby wcale pokaźne sumy, wydawane obecnie na administrację tych domów. Jedyną trudność przedstawia znalezienie chętnych do kupna, ale i ci się znajdują, bo w obecnych czasach kapitaliści — których nie brak w naszym mieście — chętnie lokują pieniądze w realnościach, tem bardziej, że w danym wypadku cena kupna będzie stosunkowo niską.

## Energiczny Oskar -- pobił sekwestratora.

WITIUK ILKO CUD W UNIKNAŁ KARY

Stanisławów, w marcu.

Przed paru miesiącami, gdy do Oskara Hönigsberga przyszedł sekwestrator podatkowy, spotkał się tam z dość niemiłym przyjęciem. Oto bowiem Hönigsberg trąciwszy go kilkakrotnie, wyrwał mu akta, w ślad za czem stawał przed sądem jako oskarżony o zbrodnię z § 89 u. k., za co zasądzony został na karę więzienia przez 14 dni. Gdy oskarżony wyroku nie przyjął, odbyła się w dniu 7. bm. rozprawa przed Trybunałem odwoławczym, który zmienił wyrok pierwszej instancji w ten sposób, że Hönigsberga uznano winnym jedynie prze-

kroczenia z § 312 u. k., za co zasądzony został na karę aresztu przez dni 14 z zamianą na grzywnę w kwocie 700 zł. Oskarżonego bronił adw. dr. Katzenell.

Witnik Ilko, wójt z Kosmacza, stawał przed sądem, oskarżony o namawianie do fałszywych zeznań. Wójt Sąd grodzkiego w Słotwinie Scheier, zeznał, że oskarżony rzeczywiście go namawiał do fałszywych zeznań. Mimo tego sąd nabrał przekonania, że oskarżony jest niewinny, w ślad za czem Witnik uwolniony został od winy i kary. Bronił adw. dr. Katzenell.

## Kradzieże i oszustwa mnożą się.

Stanisławów, w marcu.

Jadwiga Fedorowicz z Zabłotowa doniosła policji, że 17-letnia córka jej Zofja wydalila się z domu i nie powróciła. — Michał Ostrowski ze Stanisławowa przetrzymany został za niestosowne zachowanie się wobec funkcjonariusza P. P. — Jan Marzec z Warszawy aresztowany został za puszczenie w obieg fałszywych złotych. — Michał Rejzowski z Barysza pow. Buczaczy doniósł, że u

nieznanych mu bliżej sprawców kupił za 60 zł. (lano?) złoty łańcuszek i obrączkę, które okazały się następnie zwykłym metalem. — Golda Hirsch ze Stanisławowa doniosła, że skradziono jej 2 koldry i 2 sztuki płótna z mieszkania. — Marja Kwaśna z Tarnewa skradła swej chlebobawczyni garderobę damską wartości 116 zł. Kwaśną aresztowano i wszystkie rzeczy u niej odebrano, a ją samą oddano sądowi do ukarania.

## KRONIKA.

Z teatru. W najbliższym czasie odegra teatr im. Moniuszki „Polacy w Ameryce“, widowisko, które przed niedawnym czasem cieszyło się w Stanisławowie wielkim powodzeniem.

„Przechadzka po Paryżu“. W niedzielę o godz. 10 rano wygłosi prof. dr. Leonja Freszłowa pod powyższym tytułem odczyt w sali kina „Warszawa“.

## TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

(Nieurzędowa.)

Dziś w drugim dniu ciągnięcia 5-ej klasy 18-ej polskiej loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

15.000 zł. Nr. 67401 los zakupiony w kantorze „Nadzieja“, Lwów, ul. Sykstuska 6.

10.000 zł. Nr. 11457.

Po 5.000 zł. Nr. 22212 23183 los sprzedany w kolekturze Braci Safier, Kraków,

## LOS 5-ej głównej KLASY

są jeszcze do nabycia w największej i najszczęśliwszej kolekturze

„NADZIEJA“, Lwów, Sykstuska 6

## Główna wygrana 750.000 złotych!

Ceny: 1/4 - Zł. 50.-; 1/2 - Zł. 100.-; 1/1 - Zł. 200.-.

Rynek Gł. 6., 35053 67313 los zakupiony w kantorze „Nadzieja“, Lwów, Sykstuska 6., 91299.

Po 3.000 zł. Nr. 4323 9007 35246 45168 55741 121214.

Po 2.000 zł. Nr. 19397 21726 25335 66732 77978 79898 los sprzedany w kolekturze Braci Safier, Kraków, Rynek

## Ofiarowała kwiaty.

I DOSTAŁA ZA TO 10 MIESIĘCY WIĘZIENIA. — CIEKAWA AFERA SĄDOWA.

Wiedeń, w marcu.

(=) Oskarżona jest służącą, liczy lat 21, nazywa się Marja Kunkel. Nie wie, skąd wzięła to nazwisko, nie znała bowiem rodziców, i jest podrzutkiem.

Wyrosła u obcych ludzi, nigdy nie otrzymała odpowiedniego wychowania i musiała już jako 12-letnia dziewczyna zarabiać na życie jako służąca. Służbę zmieniała często, a równie często przebywała w więzieniu. Zawsze za kradzież!

Teraz znowu stanęła przed sądem pod zarzutem kradzieży 100 szylingów na szkodę chlebobawczyni, pani W., której pieniądze za brała z torebki.

— Co zrobiła pani ze skradzionymi pieniędzmi? — pyta sędzia.

W oczach oskarżonej pojawiają się łzy.

— Kupiłam — odpowiada wreszcie — za nie kwiaty...

— Kwiaty? Dla kogo? Po co?

— Przed trzema miesiącami opuściłam zakład karny w Neudorf. Siostry tam zajęte, obchodziły się ze mną bardzo dobrze. Czuiam się tam, jak w raju. Najchętniej pozostałabym tam zawsze. Ale kazano mi zakład opuścić. Myślałam ciągle o tem, aby odwdziżyć się kochanym siostrą. Postanowiłam im kupić kwiaty. Ale nie miałam pieniędzy. Wówczas ujrzałam, że pani W. wkłada do torebki kilka baneknotów. Zabrałam te szylingów.

Sąd przysięgłycy, wśród którego w charakterze cziorców fungowały również dwie kobiety, skazał służącą na 10 miesięcy ciężkiego więzienia.

Gł. 6., 82265 los zakupiony w kolekturze „Runo“, Lwów, Akademicka 3., 112008 141562 153324 174176.

Po 1.000 zł. Nr. 8388 42079 48735

51689 63533 71521 88176 95785 108924 135466 147788

Po 600 zł. Nr. 13744 1748 3743 7151 8249 24602 36621 42762 61522 68575

71527 71204 75132 81660 950072 102798 113082 113389 114522 119503 131933 162820 168073.

Po 500 zł. Nr. 524 3595 3808 4004 5684 6374 7127 7250 9155 9669 10367 10616 12577 16566 16957 20402 21509 25024 25889 27582 30332 30334 32310 33170 34406 36382 38020 39445 40617 42851 43994 44024 44607 45216 47327 50718 51021 51329 52036 52621 52913 53231 55364 55439 56439 56449 57311 58710 60735 61985 63540 64596 65612 68551 69269 69415 71995 72263 72297 72909 73181 74406 76173 76105 76568 76795 76936 77667 81133 81105 82117 82583 82614 82868 86851 87058 87105 87480 88176 88071 92042 95145 95293 96113 96360 96346 96574 100300 104963 104983 105310 105746 107651 108835 110378 110309 110791 113357 116396 119552 120378 120863 124959 130364 131635 132195 135584 136181 136600 136825 139606 142465 143157 145057 145350 146142 147359 147489 151994 152008 152540 152651 153136 153763 157179 157279 157837 160233 160316 160903 162470 162550 163342 163528 163910 164855 166933 167167 167808 168283 169177 170448 171858 172198 174805.

## GIEŁDY.

### GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 7. marca.

Bank Polski 174, 175, Gazy wsch. 22 21.50, 21.75, Oikos 98, Supraleski 3, Tesp. 24.75, 25 25, 25 25, Zieleniewski 140, Dolarówka 94, Inwest. 113.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów 7. marca.

Wskutek braku wagonów słaba podaż. Zainteresowanie dla pszenicy i żyta. Ceny utrzymane na wysokości ostatnich notowań.

Tendencja zwykła, usposobienie silne.

Fasola biała loco stacja załadowania od 125 do 150.

Inne kursa niezmienione.

Lwów 8. marca.

Na giełdzie zbożowej większe obroty w owsie. Tendencja zwykła utrzymuje się w dalszym ciągu. Usposobienie spokojne.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 8. marca. (Tel. G. P.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 112 i pół, 5 proc. pożyczka dolarowa 92 i pół, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 5 proc. pożyczka kolejowa 192) 59, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 3 proc. Oblig. Banku: tiasp Kraj. 94, te same 7 proc. 83 i ćwierć.

Waluty i dewizy: Belgja 123.51, Londyn 43.15, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.74 i pół, Praga 26.33 i ćwierć, Szwajcaria 171.08, Sztokholm 237.65, Wiedeń 124.99, Włochy 46.58.

Warszawa 8. marca (Tel. G. P.) Bank Dyskontowy 140, Bank Polski 175 i pół, Bank Zw. Sp. Zarob. 85, Spiess 255, Warsz. Tow. Gukr. 41 i pół, Leszczyński 21 i pół, Lasy 8, Cegielski 41, Lämpop 35 3/4, Modrzewów 129, Ostrowiec 100 i pół, Rudzki 41, Starachowice 31 3/4.

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków 8. marca. (Tel. G. P.) B. Polski 175, Siersza d. 64.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 8. marca. (Tel. G. P.) Paryż 20.90 i pół, Londyn 25.22 3/4, Nowy Jork 32.00, Belgja 72.17 i pół, Włochy 27.22, Hiszpanja 77.00, Holandia 208.30, Berlin 123.35, Wiedeń 73.07 i pół, Sztokholm 158.90, Oslo 138.65, Kopenhaga 138.60, Sofja 3.75 i ćwierć, Praga 15.39 i pół, Warszawa 58.30, Budapeszt 90.65 i pół, Białogród 9.12 3/4, Ateny 6.72 i pół, Konstantynopol 2.56, Bukareszt 3.09 i pół, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 218.75.

### GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 8. marca. (Tel. G. P.) Amsterdam 284.59, Belgrad 12.47 1/8, Berlin 169.62, Bruksela 98.66, Budapeszt 123.87 i pół, Bukareszt 4.22 1/8, Kopenhaga 138.60, Londyn 34.47 7/8, Madryt 105 i pół, Medjolan 37.21, Nowy Jork 710.45, Oslo 138.40, Paryż 27.74, Praga 21.02 3/8, Sofja 5.11.65, Sztokholm 139.85, Warszawa 79.91 i pół, Zurych 135.63, Amerykańskie 707.50, Niemieckie 168.50, Jugosłowiańskie 12.41, Polskie 79.98, Czeskie 21, Węgierskie 123.90, Szwajcarskie 136.28, Renta hitowa 0.902, Turckie 30 3/4, Bankverein 24.65, Bodenkredit 108.90, Kreditanstalt

58.70, Bank Hipoteczny 91, Kompas 15.70, Laenderbank 31.10, Merkury 21.95, Kolej półn. 11.48, Zivnostenska 140 i ćwierć, Czerniowce 63 i ćwierć, Austr. Kol. penstw. 44.40, Kolej połudn. 11.50, Galeszów 183 i pół, Alpiny 40.15, Berg u. Hutten 9.43, Krupp 11 i pół, Rima 121 3/4, Skoda 3.47, Siersza 10.25, Fanto 5.50, Karpaty 10.21, Galicja 52.

**GIEŁDA LONDYŃSKA.**

Londyn 8. marca. (Tel. G. P.) N. Jork 485.12, Holandia 12.11 5/16, Francja 124.24, Belgja 34.95, Włochy 92.68, Niemcy 20.45 1/8, Szwajcaria 25.22 i pół, Hiszpanja 32.70, Danja 18.20 5/8, Szwecja 18.16 i pół, Norwegja 18.19 3/4, Portugalia 108.75, Helsingfors 192.90, Praga 163.81, Budapeszt 27.85, Belgrad 276, Sofja 674, Rumunja 816, Wiedeń 34.52, Warszawa 43.28

**GIEŁDA PARYSKA.**

Paryż 8. marca. (Tel. G. P.) Londyn 124.24, N. Jork 25.60 3/4, Belgja 355.50, Hiszpanja 377.75, Włochy 134.00, Szwajcaria 402.50, Danja 682.25, Holandia 1025.50, Norwegja 682.75, Szwecja 684.00, Praga 76.00, Rumunja 15.20, Niemcy 607.50, Wiedeń 360.00.

**Dno nędzy.** Naprawdę złotemu i nigdy nie zawodzącemu sercu Czytelników naszych polecamy wdowę po poważnym rzemieślniku lwowskim, matkę legionisty i obrońcy Lwowa, który zmarł z odniesionych ran — znajdującą się obecnie w obliczu śmierci głodowej. Nieszczęśliwa staruszka jest nadto ciężką kaleką, tak, że zupełnie najdrobniejszej nawet kwoty nie jest w możności zapracować. Datki przyjmuje Administracja dla „Matki Obrońcy Lwowa”.

**Kącik radjowy.**

**PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH**

Sobota 9. marca 1929

**Warszawa (1385)** 15.50 Koncert z płyt gramofonowych, 20.30 „Paganini”, operetka w 3 aktach Fr. Lehara, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

**Kraków (314)** 17.55 Audycja dla dzieci i młodzieży, 20.00 Transmisja hejnału z Wieży Mariackiej, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol”.

**Poznań (336)** 17.05 Kurs wyższy języka angielskiego, 19.05 Utwory fortepianowe. (P. M. Lipkowska.) 20.30 „Paganini”, operetka w 3 aktach F. Lehara, 22.30 Radjokabaret, 24.00 Koncert nocny firmy „Philips”.

**Katowice (416)** 16.00 Koncert płyt gramof. 20.30 „Paganini”, operetka Fr. Lehara, 22.30 Transmisja muzyki lekkiej.

**Wilno (455)** 16.35 Odczyt pt. „Strach u dzieci” p. W. Mackiewiczowa, 20.05 „Podpalaczki”. Odczyt z cyklu „Przechadzki po więzieniach wileńskich”, wygl. H. Falewicz-Szulowska, 20.30 „Paganini”, operetka w 3 aktach Lehara.

**Lipsk (361)** 19.00 Transmisja z Opery w Chemnitz. „Bal w Operze”, operetka Heubengera.

**Tuluza (382)** 20.30 Koncert orkiestry, 21.00 Muzyka wojskowa 21.20 Arje z oper komicznych, 21.45 Muzyka taneczna.

**Wiedeń (549)** 15.15 Transmisja z sali Musikvereinu. Koncert orkiestry Filharmonji Wiedeńskiej pod dyr. Pawła Korby, 19.25 Koncert kameralny. Jerzy Słemer (skrz.), R. Krottschak (wiolonczela), Otto Schulhof (fort.), 20.30 „Bal praczek”, wesoły program wiedeński pióra E. Skurawego.

**Mediolan (504)** 16.30 Koncert radjokwartetu, 20.30 „Norma”, opera Belliniego.

**Budapeszt (554)** 17.40 Muzyka lekka, 22.15 Orkiestra wojskowa, 23.15 Muzyka cygańska.

**Zurych (489)** 17.15 Koncert zespołu harmonistów „Edelweiss”, 17.55 Nowości gramofonowe, 19.17 Pieśni z towarz. lutni wykona Ernst Schlott, 20.00 Wieczór popularny z udziałem jodlerów i zespołu gitarzystów.

**Poniedziałek 11. marca 1929.**

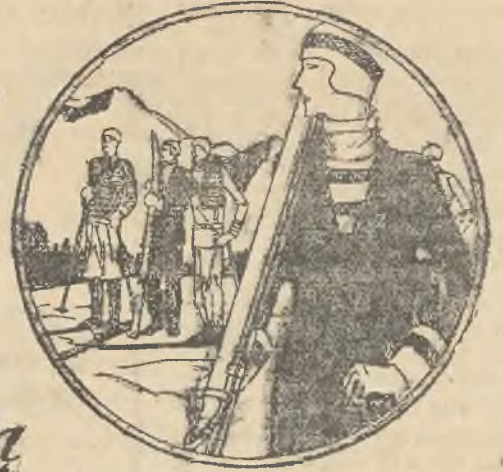
**Warszawa (1385)** 15.50 Koncert z płyt gramofonowych, 17.55 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej, 20.30 Transmisja koncertu z Katowic, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

**Kraków (314)** 19.10 Lekcja języka francuskiego, 20.00 Transmisja hejnału z Wieży Mariackiej, 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Katowic, 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

**Poznań (336)** 17.55 Koncert popołudniowy poświęcony utworom Beethovena, 20.30 Transmisja koncertu z Katowic.

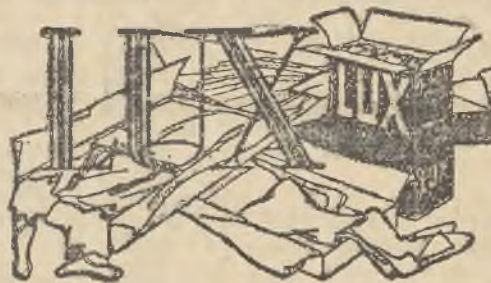
**Nowy wielki konkurs „Gazety Porannej”**

**Ubrania z cienkiej wełny powinny być równie starannie prane jak jedwab...  
Prac swetry według nowego systemu a będą idealnie czyste i nie skurczą się...**



**W**EŁNIANE swetry, które tak chętnie się nosi, miękkie, ciepłe, barwne, ozdobione kolorowymi pasami czy też deseniami, bywają niestety bardzo często kompletnie zniszczone już przy pierwszym nieumiejętnym i nieostrożnym praniu — stają się skurczone, spłowiałe i pozbawione miłej miękkości. A jednak i po niezliczonych praniach mogą swetry zachować puszystość, miękkość i wygląd nowości, wogóle wszelkie wełniane kaftaniki, szale, pończochy mogą wyglądać do końca jak prosto ze sklepu o ile są prane w sposób racjonalny. Prostu prac wszystko przez moczenie w pianie Lux'u, bez szkodliwego tarcia. Najbardziej barwne i wzorzyste ubrania piorą się wspaniale w czystej pianie Lux'u, a po każdym praniu wyglądają jak nowe. Można więc śmiało

prac w Lux'ie najbardziej delikatne wełniane ubrania, rozumie się z tą samą starannością z jaką się pierze cienkie jedwabie, a trwałość ich i piękny wygląd będą zagwarantowane.



**PRÓBKA DARMO**

**KUPON.** Do firmy „Sunajt” Spółki Akcyjnej, Szarynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa — Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.

Imię i nazwisko.....  
Adres.....  
G.P.L.53 (Upraszam się o wyraźne pisanie.)



L.P.51-1

niezny monachijskiej orkiestry filharmonicznej.

**Katowice (416)** 17.25 Koncert popularny, 20.30 Koncert wieczorny. W programie: Beethoven i Dvorak, 22.30 Transm. muzyki tanecznej.

**Wilno (455)** 18.00 Koncert orkiestry Rozgl. Wil. pod dyr. Z. Dołęgi, 19.00 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.30 Transmisja koncertu z Katowic.

**Praga (243)** 20.00 Koncert orkiestry, 21.00 Radjokabaret. (Transmisja z Brna), 22.20 Produkcje muzyczne.

**Tuluza (382)** 20.30 Koncert orkiestry. Muzyka operowa, następnie muzyka wojskowa, 21.35 Solo skrzypcowe. Symfonia hiszpańska Lalo. Następnie muzyka taneczna.

**Berlin (475)** 20.00 Transmisja z Opery Miejskiej na Unter den Linden: „Mona Liza”, opera w 2 aktach Schillingsa.

**Bruksela (511)** 18.30 Koncert Radjotria, 19.00 Płyty gramofonowe, 20.15 Koncert poświęcony twórczości Debussy'ego.

**Wiedeń (519)** 16.00 Koncert kwartetu Silving. Muzyka lekka, 20.05 Koncert wiedeńskiej orkiestry mandolinistów, 21.20 Koncert Profesorów Akademii Muzycznej.

**Monachium (536)** 19.35 Koncert symfo-

niczny monachijskiej orkiestry filharmonicznej.

**Budapeszt (554)** 17.40 Pieśni węgierskie i kapela cygańska, 20.30 Koncert polski. Transmisja z konserwatorium. W programie Liszt, Szymanowski i Rzycki

**OGŁOSZENIA.**

**WOLNE POSADY.**

10 groszy za wyraz.

**POMOCNIKA** księgarskiego, młodego, przyjmie Jasielski, Stanisławów. 2129

**RADJOTECHNIK**, chrześcijanin, specjalnie uzdolniony do sprzedaży i akwizycji przez poważną firmę we Lwowie od 1-go kwietnia ewentualnie później poszukiwany. Oferty z odpisanym świadectwem, fotografią i podaniem referencji pod „80” do Biura Ogłoszeń „Postęp”, Lwów, Romanowicza 10. 2040-3

**PRAKTYKANTA** dla księgarni, Wymagane 6 klas szkoły średniej lub handlowka. Księgarnia Jasielskiego, Stanisławów. 2129

**BUCHALTER** lub buchalterka potrzebny na całodziennie zajęcie do firmy Antoni Uwiera, Lwów, ul. Halicka 10. 2094-2

**REJONOWI** dostawcy gazet poszukiwani na prowizję. Zarobek do 200 zł. miesięcznie. Zgłoszenia Tow. „Ruch”, ul. Zielona 6 II. p. rano, 9—1-szej. 2106-3

**NAUKA I WYCHOWANIE.**

10 groszy za wyraz.

**CZYTAM** głośno po polsku, francusku, niemiecku. Zgłoszenia pod „Lektor”. 2118-2

**KURSY trykotarskie pończosznicze.** Fabryka Trykotarska, Legionów 3, w podwórzu przyjmuje na 2-miesięczne kursy i wucza kompletnie roboty trykotarskie. 2137

**MIESZKANIA, SELEPY.**  
10 groszy za wyraz.

**BRZUCHOWICE.** Na lato poszukuje się do wynajęcia 3-ch pokoi z kuchnią i przynależnościami oraz dużą terasą w/g możliwości z garażem. Reflektuje się na wygodne, dobre mieszkanie z umeblowaniem lub bez. Ewent. mała willa, której właściciele nie życzą sobie jej w b. r. zamieszkać. Telefon pożądanym. Zgłoszenia do Ekspedycji „Tygodnika dostaw“ we Lwowie, Potockiego 26. pod „Willa“. 2128-3

**POSZUKUJĘ** pokoju umeblowanego lub nie z komfortem — łazienka, telefon. Zgłoszenia Hotel „George'a“, pokój Nr. 18. 2052-3

**JEDNA** lub dwie panienki znajdują pomieszczenie przy jednej osobie, Bato-rego 11. przez podw. drzwi 14. Zgłoszenia do 2%. 2097-2

**KUPNO I SPRZEDAŻ.**  
12 groszy za wyraz.

**WAŻNE dla Inżynierów!** Sprzedam 0.03 proc. udziału w Wapniarce „Cuniów“ k. Lwowa. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędny interes“ do Admin. 2120-2

**KAMIENICA II. p.,** ul. Potockiego, wolne 4 pokoje, wprost od właściciela do sprzedania. Cena 10.500 dolarów. Informacje: Szarek, II. Dom Techn. godz. 11—13. 2111-2

**KRYNICA,** Biuro Neubauera, Kupno-sprzedaz will, parcel, dzierżawa pensjonatów. 1973-3

**PIANINO** nowe, piękne, koncertowe, ton wielki, głęboki za gotówkę, sprzedam tanio. Kopernika 26, Skleniarski. 2056-4

**GOTÓWKĄ** płacę za używane meble, antyki, dywany, fortepiany, pianina itp., jakoteż kompletne urządzenia mieszkań. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuję: firma Markiewicz, Rynek 42, sklep korzenny. 2063-5

**SYPIALNIA** orzechowa, barocowa kanapa, 6 foteli i stół okazynie do sprzedania. Instytut kosmetyczny, Lwów, Boularda 4. Tamże wiadomość o pokoju w Zakopanem. 2132

**BIURO** pośrednictwa w Tarnopolu, Pasaż Adlera 6. I. p. ma do sprzedania: 1) 20 morg. pola I. kl. na raty na rok w okolicy Tarnopola, c. 5000 dol. 2) 25 morg. pola w jednym kawalku z zabudowaniem, c. 5.500 dol. 3) Komiczna piętrowa z 12 ubikacjami, c. 3.200 dol. w Tarnopolu. 4) Dom, 3 pokoje i kuchnia, stajnie, ogród, c. 1.700 dol. i pozatem dużo domów i pola ornego. 2113

**RÓŻNE DONIESIENIA.**  
10 groszy za wyraz.

**PIERWSZORZĘDNY** interes, pokój do śniadań, na prowincji i restauracja do odstąpienia lub wydzierżawienia. Zgłoszenia pod „1000 dol.“ 2124-2

**Pończochy Skarpetki Rekawiczki**  
poleca  
**CISOWSKI Boimów 4.**  
naprzeciw cukierni.

**RÓŻNE** maszyny do szycia okazynie wysprzedaje Komisowy, Piłsudskiego 11. 1719-30

**POSZUKUJĘ** koncesji szynkarskiej. Pierwszeństwo mają inwalidzi. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędny interes“ do Administracji. 2120

**Zmiana lokalu****Eugeniusz ADAMOWSKI**

Przeniosło swe biura z ul. Legionów 13-- na ul.

iędzynar. Przedsiębiorstwo  
**Transportowo-  
spedycyjne****WAŁOWA 19** parter —  
tel. 43-63

Załatwia nadal czenie towarów zagr., dowozy, spedycje, przeprowadzki i transporty meblowe, jakoteż wszelkie zlecenia po cenach przystępnych.

**Powiatowa Kasa Chorych w Sosnowcu**

ogłasza

**KONKURS****na stanowiska Ordynatorów oddziałów chirurgicznych w 2 szpitalach Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu.**

Od kandydatów wymagane są:

1. Obywatelstwo polskie.
2. Dyplom Lekarski, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.
3. Specjalne kwalifikacje w zakresie chirurgii i urologji. Podania wraz z dołączeniem powyższych dokumentów oraz życiorysu i zaświadczeń z dotychczasowej pracy należy składać do Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Sosnowcu, ul. Sadowa 6. do dnia 20 Marca 1929 r.

Jedno ze stanowisk jest do objęcia zaraz po wyniku konkursu, a drugie ewentualnie 1. IV. 29 r.

Warunki płacy: minimum 1100—1200 zł. mies. z prawem przyjmowania prywatnych chorych na oddział szpitalny. Oprócz tego ordynowanie w ambulatorjum chirurgicznym oddzielnie honorowane.

Podania nieuwzględnione zostaną bez odpowiedzi.

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Stryj na nazwisko Franciszek Pirog, ur. 1887, zamieszkały w Boryslawiu. 2072-3

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Stryj na nazwisko Petycherycz Wasyl. 2127

**ABRAHAM DAWID GLOGOWER** unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów. 2112-2

**BACZNOŚĆ!** Sensacją dnia jest obecnie we Lwowie wiadomość, że znany Grafolog Rabin Rosenblum udziela rad w najbardziej skomplikowanych sprawach. Odgaduje przeszłość, przepowiada przyszłość i daje najlepsze rady w zależnościach handlowych, procesach, miłości, jakoteż podróżach. Korzystajcie z okazji! Przyjmuje codziennie od 9. rano przy ul. Kazimierzowskiej Nr. 20. 2133

**PRACOWNIA** trykotarska, Legionów 3, w podwórzu, wykonuje i przerabia do 2 dni garsonki, pulowery, żakiety; podrabia pończochy, łapie oczka. 2136

**KAPITAŁ** UMIESZCZONY NA 25% ROCZNIE podwaja się po trzech latach. Kto chce ulokować swój kapitał na taki procent, zgłosi się pisemnie pod „Lwów 1426“ do Biura Ogłoszeń, Legionów 1. 2138

**ZNACZKI POCZTOWE.** Przesyłam zbieraczom 500.000 różnych znaczków w najlepszym wyborze po cenach katalogowych z opustem 50—80 proc., jakośc zagwarantowana: 300 znaczków Bałkańskich rozmaite 7 m. n., 300 znaczków Ameryka i Australia 6 m. n. 2000 różne wszystkich krajów 14 m. n. 100 szt. Rosja sowiecka różne 4 m. n. 400 szt. Austria różne 5 m. n., 150 szt. Czechosłowacja różne 7 m. n. A. Weisz Briefmarken-Handlung, Wien, IX, Grüne Torgasse 24, Postfach 149. 2043-2

**Humor.**

Starsza pani, która po raz pierwszy widzi nowoczesny port: ciągnie nie liny:

— Czy nie byłoby najprościej przeciąć liny nożem?

**AGRONOM** poszukuje dzierżawy od 200 do 250 morgów w pobliżu stacji kolejowej z inwentarzem lub bez od 1. IV. lub 15. IV. 1929, wprost od właściciela. Zgłoszenia pod Düllowa, Lwów, ul. Cłowa 7. 2115-2

**NIEBYWAŁA OKAZJA!**  
Sypialnia nowa zł. 600, Salonik zł. 350, oraz meble na dogodnych warunkach również na prowincję udziela  
Magazynu mebli  
**HERMAN MÜNZER**  
Lwów, Trybunańska 4. 1799-20

**GRZYBY**

wysyłam pocztą za zaliczką franco, ładne wybrane (najmniej 5 kg.) po 26 zł. za 1 kg., tak samo: powidła sliwkowe z cukrem w beczułkach 5 kg. za 12 zł., bryndza prawdziwie owcza w beczułkach 5 kg. za 15 zł., orzechy włoskie, papierówkę w woreczkach 5 kg. za 18 zł. firma **MENDEL STUMMER**, Kosów k. Koto-myj. 2107-10

**ŁOŻYSKA KULKOWE**

precyzyjne, marki:

**F & S**

uznane za najlepsze na kontynencie

Główny skład **J. SZUMAN**

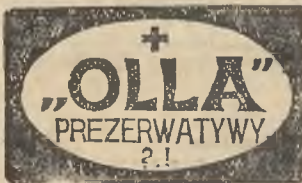
Spółka z ogr. odp.

Magazyn towarów żelaznych i artykułów

technicznych

**LWÓW, UL. GRÓDECKA 2. E.**

telef. 41-47.



Dostarczamy także jako antyseptyczne preparowane. Udo-wodnione od dziesiątek lat, że „OLLA“ jest

przodująca pod względem jakości marką światową. Pełna gwarancja za każdą sztukę. 1026

**OSŁABIENIE BLEDNICĘ LECZY HEMOGEN oryginalny tylko z firma KLAWE**

**Wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe na Śląsku Cieszyńskim** poszukuje

**Inżyniera-mechanika**

dla dozoru nad kotłownią, urządzeniami maszynowym oraz warsztatami. Doświadczenia w gospodarce cieplnej wymagane.

Szczegółowe oferty z podaniem curriculum vitae, dotychczasowej praktyki jakoteż żądanej pensji należy kierować do administracji pod „inżynier mechanik“.

**CENY OGŁOSZEŃ:**

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 80 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronce 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za

wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za

złótkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonym, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga.

Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt.) tekstowe na 4 (szpalty).

**PRENUMERATA MIESIĘCZNA:**

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . zł. 6.50  
Bez dostawy . . . zł. 6.—  
Za granicę . . . zł. 9.—